



TYGODNIK SANOCKI

<http://www.tygodnik.esanok.pl/>

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 29 (610)

18 LIPCA 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

Kolejka do kolegium

Gorączkowa atmosfera towarzyszyła tegorocznej rekrutacji do Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej. Największym zainteresowaniem młodych ludzi cieszyły się dwa nowe kierunki: pielęgniarstwo oraz mechanika i budowa maszyn. Na pierwszy zdawało ponad 100 chętnych, a na drugi 110, podczas gdy miejsc było odpowiednio 60 i 90. Limity zostały wyczerpane również na edukacji plastycznej, muzycznej i kulturoznawstwie. Kilkadziesiąt osób musiało odejść z kwitkiem.

Prawdziwy *run* na pielęgniarstwo można tłumaczyć zmianami w systemie kształcenia pielęgniarek, w związku z wejściem Polski do Unii Europejskiej, gdzie honorowane jest wykształcenie na poziomie licencjatu. Zgodnie z unijnymi standardami program studiów licencjackich dla pielęgniarek obejmuje 4600 godzin kształcenia, z czego połowa przeznaczona jest na zajęcia praktyczne. – *Odchodzimy od kształcenia na poziomie szkoły średniej i pomaturalnej, na rzecz kształcenia licencjackiego i magisterskiego. Polska musi wprowadzić ten model do 2007 roku* – wyjaśnia prof. dr hab. **Kazimierz Pasternak**, prodziekan Wydziału Pielęgniarstwa i Nauk o Zdrowiu Akademii Medycznej w Lublinie, przewodniczący komisji egzaminacyjnej w PWSZ.

Ujednolicenie wymogów na pewno ułatwi polskim pielęgniarkom podejmowanie pracy za granicą. Już dziś, z powodu ogromnego deficytu średniego personelu medycznego, są one kuszone korzystnymi ofertami w krajach unijnych i w USA. We Włoszech na przykład, w prywatnym hospicjum, pielęgniarka zarabia około 2 tys. euro. Oczywiście, można się zastanawiać, jaki sens ma kształcenie specjalistycznej kadry – za pieniądze polskich podatników – która wyjedzie za granicę? Profesor Pasternak wierzy jednak, że w ciągu kilku lat te niekorzystne trendy odwrócą się i polskie pielęgniarki znajdą pracę w kraju. – *Jako społeczeństwo starzejemy się coraz bardziej i można przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości nastąpi duże zapotrzebowanie na kadrę w zakładach opieki geriatrycznej i paliatywnej* – stwierdza.

Ubiegłotygodniowy egzamin na pielęgniarstwo miał postać rozmowy kwalifikacyjnej. Komisja oceniała wiadomości uczniów z zakresu biologii oraz wiedzy o środowisku. Dodatkowy atut stanowiła praca społeczna, np. w wolontariacie. – *Bardzo się denerwuję, bo jest dużo kandydatów* – stwierdziła oczekująca pod drzwiami **Kamila Szybka**, słuchaczka drugiego roku fizjoterapii w Zespole Szkół Medycznych. – *Jeśli mi się powiedzie na egzaminie, będę kontynuowała naukę w studium i na studiach. Mając dyplom fizjoterapeuty i licencjat z pielęgniarstwa, może łatwiej znajdę pracę?* Kamila nie chce opuszczać rodzinnego Beska, ale gdyby otrzymała propozycję pracy za granicą, wyjedzie bez wahania. Dylematów nie miała również jej koleżanka **Marta Szajstek**: – *Jeśli będzie praca za granicą, pojedę bez zastanowienia. Marta doskonale zdaje sobie sprawę, że dyplom pielęgniarki to dzisiaj za mało. Dlatego myśli o licencjacie, a następnie o studiach magisterskich. – Jeśli zdam na studia, zrezygnuję z nauki w studium pielęgniarstwa* – stwierdziła.

Spory tłum zdających oczekiwał także na egzamin będący przepustką na kierunek mechanika i budowa maszyn.



Mimo nerwów przed egzaminem młodym ludziom najwyraźniej dopisywały humory.

Wśród zdających dominowali panowie, choć nie brakowało również przedstawicielek płci pięknej. – *Bardzo się ucieszyłem, kiedy usłyszałem, że w Sanoku otwierają kierunek politechniczny* – powiedział **Marcin Poznański**, absolwent ZST. – *Chciałem dalej się uczyć, ale utrzymanie się poza Sanokiem mogłoby być problematyczne. Studia na miejscu są rozwiązaniem także dla **Moniki Szymańskiej**, absolwentki ZSZ. – Myślałam o informatyce w Rzeszowie, ale biorąc pod uwagę sytuację finansową mojej rodziny, byłoby to niemożliwe. Stąd moja decyzja o zdawaniu do PWSZ.*

Studiowanie mechaniki i budowy maszyn będzie możliwe również w systemie zaocznym. Dla chętnych przygotowano 60 miejsc. Od października ruszą także 2-letnie zaoczne, uzupełniające studia licencjackie dla osób, które posiadają dyplom pielęgniarki. Uczelnia może przyjąć na nie 60 chętnych. Na obu kierunkach limit jest już, niestety, wyczerpany. – *Być może w przyszłym roku zaproponujemy również 3-letnie studia licencjackie z fizjoterapii i ratownictwa medycznego* – dodaje dr **Marek Paluch**, prorektor PWSZ.

Sporym zainteresowaniem potencjalnych studentów cieszyły się także pozostałe kierunki w PWSZ: edukacja plastyczna, edukacja muzyczna i kulturoznawstwo. Niestety, z powodu braku miejsc, nie wszyscy kandydaci zostali przyjęci. Mniejszy nabór odnotowano natomiast na filologiach: języku i kulturze ukraińskiej, słowackiej oraz filologii polskiej. Władze uczelni planują drugą rekrutację w połowie września.

Jolanta Złobro



Śmierć na drogach

Tragedia pod Domaradzem

Prokuratura Rejonowa w Brzozowie bada przyczyny tragicznego wypadku w pobliżu Domaradza, którego sprawcą był sanoczanin, 46-letni **Emilian T. Wieczorem 3 lipca prowadzony przez niego bus marki Toyota uderzył w grupę młodzieży idącą poboczem. Zginęły dwie dziewczyny ze Śląska.**

Emilian T. wrócił z giełdy w Sandomierzu, wiół busem warzywa i owoce. W okolicach Domaradza stracił panowanie nad pojazdem. Poboczem drogi prawidłowo szły trzy dziewczyny, które wieczorem wybrały się na spacer. Widząc nadjeżdżający pojazd uskoczyły do rowu, ale pomogło to tylko 16-letniej **Renacie R.** z Domaradza, która trafiła do szpitala z lekkim urazem nogi. Piętnastoletnia **Anna H.** z Żywca poniosła śmierć na miejscu, a starsza o rok **Katarzyna L.** z Zabrze zmarła w drodze do szpitala.

Oficjalny komunikat policji brzmi: Około godziny 22 kierowca busa stracił panowanie nad kierownicą i zjechał na pobocze. Przejechał około 30 metrów poboczem i wjechał ponownie na pas jezdni. Po kilku sekundach znów zjechał na pobocze i uderzył w grupę młodzieży.

Kierowca busa doznał lekkich obrażeń. Na jego korzyść przemawia fakt, że nie prowadził pod wpływem alkoholu. Bezpośrednio po wypadku był w takim szoku, że nie udało się go przesłuchać na miejscu tragedii. Pierwsze wyjaśnienia złożył dopiero kilka dni później, ale brzozowska prokuratura nie chce ujawniać bliższych szczegółów. – *Za wcześniej jeszcze na konkrety* – uważa prokurator **Aurelia Skiba**. – *Na miejscu wypadku był biegły, oceni ślady. Wobec Emiliana T. zastosowano poręczenie majątkowe i zatrzymano mu paszport, nie może opuszczać kraju. Teraz czekamy na zeznania dziewczynki, która przeżyła – wkrótce ma wyjść ze szpitala.*

Dokończenie na str. 3

ŻALUZJE

Tadeusz Czerwiński
Pionowe, poziome,
rolety, moskitiery,
tel. 464-22-25, 0604 575 918

REWELACJA! TYLKO U NAS
okna PCV 5-cio komorowe
w cenie 3 komorowych

Okno-Res RABATY

Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35

Nowość!!!
Perfectline
nowy profil pięciokomorowy
Rabaty do 40%
VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO PCV AL

SANOK, ul. Jagiellońska 16,
tel./fax 463 77 55
USTRYKI DOLNE,
ul. 29 Listopada 2,
tel. 461 46 74
BRZOZÓW,
ul. Kościuszki 51,
tel./fax 434 30 15

Doskonała oferta dla małych firm...

1 płacisz tylko grosz
za minutę połączenia z wybranym numerem w sieci Era przez 12 miesięcy

Sagem my X-5m
1 zł
1,22 zł z VAT

omn x

Kalkulator w prezencie

F.H.U. ETER
Autoryzowany przedstawiciel

Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02

Ustrzyki Dolne
Rynek 8
tel./fax 471 11 00

BIZNES
Możesz włączyć!

Promocja trwa do 31 lipca 2003 roku. Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji.

Wędrująca Madonna

Trwa peregrynacja kopii cudownego obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej. Obraz odwiedził już parafie dekanatu Sanok II (m.in. Olchowce i Posadę), skąd został przewieziony do dekanatu rzepeckiego. Madonna Częstochowska zawita do naszego miasta jeszcze czterokrotnie, w ramach nawiedzenia parafii dekanatu Sanok I: 20 lipca do parafii Chrystusa Króla, 27 lipca w parafii Przemienienia Pańskiego, 28 lipca w parafii Podwyższenia Krzyża (franciszkańskiej) i 29 lipca na Dąbrowce. W każdej parafii obraz przebywa 24 godziny, od godz. 17.00. – *Celem tego nawiedzenia jest odnowienie moralne i duchowe ludzi wierzących* – wyjaśnia ks. **Feliks Kwaśny**, archidiecezjalny wikariusz sanocki. Obraz wędruje po archidiecezji przemyskiej od sierpnia ubiegłego roku. Peregrynacja, przebiegająca pod hasłem „Z Maryją ku pogłębionej wierze”, zakończy się w grudniu br. (z)



Przywitanie obrazu w kościele na Posadzie.

Dziewięć tysięcy

Urząd Miasta, wespół z Gminą Sanok, Gminą Komańcza, Muzeum Budownictwa Ludowego oraz Związkiem Ukraińców w Polsce – Kolo w Mokrem, otrzymał 9 tys. zł za projekt „Szlak Ikon – kultura lokalna”. Grant przyznała Fundacja Wspomagania Wsi i Fundacja Batorego, które ogłosiły wspólny program wspomagania kultury regionalnej. Środki zostaną wykorzystane na organizację „Eurofolku” w MBL, spotkania przygraniczne w Komańczy, święto kultury ukraińskiej nad Ostawą, odnowienie oznakowania Szlaku Ikon doliną Sanu oraz konkurs ozdób i wypieków świątecznych w gminie Sanok. – *Cieszę się, że udało nam się znaleźć tylu partnerów do wspólnego projektu. Pomysły mieliśmy różne, ale łączył je jeden cel: promocja i wspieranie kultury naszego regionu. Wiemy już, że wspólne występowanie o środki przez organizacje, stowarzyszenia, samorządy, muzea jest najbardziej efektywne. Dlatego staramy się pracować razem w różnych konfiguracjach* – mówi **Arkadiusz Komski** z Biura Promocji Miasta, autor projektu. – *Z informacji dostępnych w Internecie wynika, że otrzymaliśmy największy grant w tej transzy. Być może pomogła nam rekomendacja Fundacji Partnerstwo dla Środości, która w kwietniu przyznała nam grant w wysokości 10 tys. zł na podobne działania* – dodaje.

Dodatkowe pieniądze, choć może niezbyt wielkie, przydadzą się przy realizacji wspomnianych zadań, np. zabezpieczona przez miasto kwota 2 tys. zł na odnowienie oznakowania Szlaku Ikon, zwiększy się o 3,5 tys. zł. Natomiast Muzeum Budownictwa Ludowego otrzyma kilka tysięcy na organizację imprez kulturalnych w skansenie. (z)

Nowy proboszcz

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie ma nowego proboszcza. Został nim ks. **Piotr Buk**, wcześniej proboszcz w Boleszycach k. Przemyśla. Nowy gospodarz ma 38 lat, pochodzi z Kraczkowej k. Rzeszowa. Ukończył Seminarium Duchowne w Przemyślu. Po święceniach kapłańskich, które otrzymał w czerwcu 1990 r., pracował jako wikariusz w Korczynie. Następnie wyjechał do pracy w diecezji lwowskiej na Ukrainie. Był tam proboszczem parafii rzymskokatolickiej w Kołomyi. Najpierw sam – a później z czterema innymi księżmi – obsługiwał 5 kościołów, pokonując w każdą niedzielę 240 km. W listopadzie 1995 r. opuścił Ukrainę. Po powrocie, ks. arcybiskup **Józef Michalik** mianował ks. Buka proboszczem parafii boleszyczyńskiej, a w czerwcu br. parafii na Posadzie, gdzie zastąpił emerytowanego ks. **Kazimierza Pszona**. (z)



ARCHIWUM PARAFII NSPJ

Za krótki turnus

Już kilka dni przed zakończeniem pierwszego turnusu dzieci żalowały, że to koniec półkolonii. Nigdy nie myślały, że wakacje spędzone w mieście mogą być tak atrakcyjne.



Nie mamy czasu na nudę – zapewniali kolonisti.

Małe kolonistki nie mogły się nachwalić. Podobno im się wszystko: program, opiekunowie, wyżywienie. – *Tu jest pięknie!* – wykrzyknęła z entuzjazmem **Sandra Konieczko**. Wtórowała jej siostra **Brygida** i koleżanki, **Wiola Struś** z **Patrycją Szczypek**: – *Mamy dużo zabawek, bierzemy udział w różnych konkursach, zwiedzaliśmy skansen, zamek; byliśmy na wycieczce w Dukli, Jaśliskach i Komańczy* – opowiadają jedna przez drugą. – *A w Komańczy piekliśmy na ognisku chlebki i kielbaski* – dodaje Sandra. Półkolonię zorganizowało Stowarzyszenie Przyjaciół Heleny Kosiny z myślą o rodzinach, których nie stać na wystanie swoich pociec na letni wypoczynek. Z dwóch turnusów skorzysta blisko 60 dzieci. O dziwo, w czasach, kiedy coraz trudniej o wsparcie dla licznych przedsięwzięć charytatywnych, ludzie bardzo życzliwie odnieśli się do idei półkolonii. Na prośbę stowarzyszenia odpowiedziało miasto (fundując obiady) oraz wiele firm. Pomieszczenia udostępniła parafia franciszkańska, która zasiliła również konto. – *Jesteśmy zaskoczeni i podbawiani solidarnością i wrażliwością sanoczan* – mówi **Andrzej Wanielista**, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Heleny Kosiny. – *Dzięki sponsorom dzieci miały m.in. drugie śniadanie i pełny obiad. Właścicielka stołówki „U Stasi”, nie dość, że taniej nam policzyła za posiłki, to jeszcze dawała małym głodomorom dokładki. Natomiast piekarnie i cukiernie zapewniały codziennie świeże drożdżówki, pączki albo bułki. Opiekę nad dziećmi sprawowali wolontariusze* –

Tylko w Warszawie!

W związku z toczącą się batalią dotyczącą powołania spółki Górnictwo Naftowe oraz ustalenia jej siedziby, Zarząd Regionu Podkarpackie NSZZ Solidarność w Sanoku wystosował apel do parlamentarzystów i samorządowców Ziemi Sanockiej o wsparcie działań zmierzających do zlokalizowania siedziby w/w spółki w Warszawie. W dokumencie podpisanym przez wiceprzewodniczącego **Jerzego Tympalskiego** czytamy: „Zarząd Regionu Podkarpackie Delegatura NSZZ „Solidarność” w Sanoku zwraca się do parlamentarzystów i samorządowców Ziemi Sanockiej o wsparcie działań Dyrekcji PGNiG w Warszawie Oddział w Sanoku oraz związków zawodowych działających w zakładzie, których celem jest powołanie spółki Górnictwo Naftowe z siedzibą w Warszawie. Powołanie spółki z siedzibą w Zielonej Górze spowoduje zmniejszenie nakładów na inwestycję, ograniczenie wydobycia, a w konsekwencji degradację naszego regionu. Ograniczenie środków na wydobycie oraz restrukturyzację wiąże się z ograniczeniem zatrudnienia, co w naszym środowisku pogłębi istniejącą zapaść na rynku pracy. Apelujemy do parlamentarzystów i samorządowców Ziemi Sanockiej o zdecydowane wsparcie działań mających na celu powołanie spółki Górnictwo Naftowe z siedzibą w Warszawie.” /k/

Drobny gest a cieszy

Sympatyczny gest spotkał nas ze strony organizatorów festynu *Uśmiech rodzinie* – Rady Dzielnicy Wójtostwo oraz Akcji Katolickiej przy parafii Chrystusa Króla – którzy na ręce redaktora naczelnego Czesława Skrobały przekazali pisemne podziękowania dla redakcji TS „za wkład w szlachetne dzieło pomocy dzieciom”. Miło nam było sprawować medialny patronat nad tą – jak zwykle – udaną i bardzo pożyteczną imprezą. Miło również otrzymać podziękowania za dołożoną do niej „cegielkę”. /k/

Wakacyjne szkolenie języka

Już wkrótce wyjedzie z Sanoka dwudziestoosobowa grupa młodzieży na obóz językowy do Reinheim, w którym będą uczestniczyć również młodzi Niemcy i Francuzi. Obozy są organizowane od kilku lat, w ramach współpracy między miastami partnerskimi. Każdego roku rolę gospodarza pełni inne miasto. W ubiegłym roku młodych gości podejmowali Francuzi, a w przyszłym będzie to najprawdopodobniej Sanok. W obozie uczestniczą uczniowie w wieku 15-18 lat. Młodzież wyjeżdża 20 lipca, a powróci 3 sierpnia. (z)

nauczyciele i członkowie stowarzyszenia, co pozwoliło na zminimalizowanie kosztów.

Inicjatywa spotkała się z dużą życzliwością władz samorządowych. – *Dzieci były z wizytą u starosty Bogdana Strusia, który obdarował je słodyczami i Odznaką Ziemi Sanockiej, a także spotkały się w Sali Herbowej z panem burmistrzem Marianem Kuraszem* – dodaje **Maria Skoczyńska** z zarządu stowarzyszenia.

We wtorek zakończył się pierwszy turnus półkolonii. Było чуłe pożegnanie, dyskoteka i kwiaty dla pań, a także o. gwardiana **Stanisława Glisty**, który dołączył do rozbawionych dzieciaków. Organizatorzy postarali się, aby wszystkie otrzymały skromne wyprawki szkolne (piórniki, zeszyty i artykuły piśmiennicze). W czwartek natomiast rozpoczął się kolejny turnus. Prezes Andrzej Wanielista martwi się trochę, że brakuje mu jeszcze tysięcy złotych, aby zapłacić wszystko za ostatni guzik: – *Chcielibyśmy, aby drugi turnus był równie udany, jak pierwszy. Dlatego jeszcze raz ośmielię się zaapelować o wsparcie naszej inicjatywy. Wpłaty można dokonywać na konto: Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, nr 86420002-576710-27006-01.* (Jz)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* W nocy z 9 na 10 lipca z prywatnej posesji na Okołowiczówce skradziono poloneza o wartości 8.000 złotych.

* Tej samej nocy nieustalony sprawca wybił cegłą szybę wystawową księgarni przy ul. Mickiewicza. Straty wyniosły 620 złotych.

* W tym czasie również z budynku Delikatosew przy ul. Przemyskiej skradziono cztery lampy neonowe, wycenione na 3.600 złotych.

* Podczas dyskoteki w klubie Kino doszło (11 bm) do kolejnej kradzieży. Tym razem ofiarą złodziejstwa padł jeden z bawiących się mężczyzn, któremu skradziono portfel z dokumentami i kartą bankomatową. Poszkodowany zawiadził policję o kradzieży dopiero po czterech dniach.

* Głównik samochodowy o wartości 150 złotych przywłaszczony sobie złodziej, który włamał się (13 bm.) do fiata 126 p, zaparkowanego na ul. Kazimierza Wielkiego.

* Nieznany wandal porysował (13/14 bm.) ostrym narzędziem karoserię volkswagna golfa stojącego na parkingu przy ul. Armii Krajowej. Właściciel oszacował straty na 150 złotych.

* Dość feralną dla jednego z mieszkańców Sanoka okazała się alkoholowa libacja z przygodnie poznanymi osobnikami. Mężczyzna zeznał, że 15 lipca w godz. 23.00-24.00 w rejonie ul. Kościuski spożywał alkohol z pięcioma innymi osobami. W pewnej chwili, prawdopodobnie w wyniku uderzenia, stracił świadomość, a po odzyskaniu jej stwierdził brak 120 złotych, 20 euro, 1 dolara USA oraz dowodu osobistego i prawa jazdy. „Upojny” wieczór kosztował go 400 złotych, tyle bowiem wyniosła łączna suma strat.

* Na 2.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku kradzieży dokonanej (9 bm.) na terenie jednej z prywatnych posesji. Złodziej – wykorzystując nieobecność domowników – wszedł do otwartego budynku mieszkalnego, skąd zabrał 1.800 złotych w gotówce oraz dwie butelki wódki.

* Sporo szczęścia miał kierujący fiatem 126 p Łukasz K. z gminy Zagórz oraz dwóch jego pasażerów, którzy wylądowali w przydrożnym rowie, odnosząc niegroźne obrażenia. Do wypadku doszło (12 bm.) na łuku drogi w Łukowie, gdzie znajdujący się pod wpływem alkoholu

Bukowsko

* Na 2.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku kradzieży dokonanej (9 bm.) na terenie jednej z prywatnych posesji. Złodziej – wykorzystując nieobecność domowników – wszedł do otwartego budynku mieszkalnego, skąd zabrał 1.800 złotych w gotówce oraz dwie butelki wódki.

* Sporo szczęścia miał kierujący fiatem 126 p Łukasz K. z gminy Zagórz oraz dwóch jego pasażerów, którzy wylądowali w przydrożnym rowie, odnosząc niegroźne obrażenia. Do wypadku doszło (12 bm.) na łuku drogi w Łukowie, gdzie znajdujący się pod wpływem alkoholu

Gmina Zagórz

* Sporo szczęścia miał kierujący fiatem 126 p Łukasz K. z gminy Zagórz oraz dwóch jego pasażerów, którzy wylądowali w przydrożnym rowie, odnosząc niegroźne obrażenia. Do wypadku doszło (12 bm.) na łuku drogi w Łukowie, gdzie znajdujący się pod wpływem alkoholu

DYŻURY W RADZIE MIASTA

23 lipca (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 14.00-17.00

24 lipca (czwartek)
dyżur pełni radny
Czesław Tymiański
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

24 lipca (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Andrzej Ostrowski
w godz. 14.30-16.30

Gmina Zarszyn

* Alkohol był również przyczyną zdarzenia, do którego doszło 11 lipca w Zarszynie. Kierujący fiatem 125 p Andrzej S. nie zachował należytej ostrożności i wjechał w budynek stacji paliw. Zaburzenie orientacji nie było przypadkowe – u sprawcy stwierdzono 2,709 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego policja zatrzymała dziewięciu pijanych kierowców, w tym pięciu rowerzystów. W Bykowcach „wpadli” Józef J. (1,68 promila) i Józef G. (1,491), w Trepczy – Czesław D. (0,441), na ul. Krakowskiej – Tadeusz C. (1,827), a na ul. Kochanowskiego – Marek K. (1,344). Rekordzista okazał się zatrzymany w Łupkowie motorowerzysta Marcin K. z gminy Sanok (1,281); na ul. Rymanowskiej kierującego fiatem 126 p Leszka R. z Sanoka, którego przewieziono na badania krwi (odmówił dmuchania w alkomat); w Załuzi kierującego oplem Radosława P. z gminy Sanok (0,357).

KOMUNIKATY

Komenda Powiatowa Policji w Sanoku prowadzi dochodzenie w sprawie wypadku drogowego, do którego doszło 28 czerwca br. około godz. 22.00 na skrzyżowaniu ulic: Jagiellońska-Podgórze-Daszyńskiego, gdzie kierujący nieustalonym samochodem, jadąc w stronę centrum Sanoka, potrącił zjeżdżającego w dół ul. Jagiellońską rowerzystę, po czym – nie zatrzymując się – odjechał z miejsca zdarzenia. Policja zwraca się z prośbą o kontakt osobisty w siedzibie KPP, ul. Sienkiewicza 5, pok. nr 220 lub telefoniczny pod numerem 465-73-65.

Komenda Powiatowa Policji w Sanoku prowadzi dochodzenie w sprawie oszustw przy przeprowadzaniu ankiet odnośnie palenia papierosów i marek papierosów, dokonywanych na terenie Sanoka od listopada 2002 do lutego 2003. Badania te przeprowadzane były przez firmę Case z Warszawy na zlecenie British American Tobacco Polska. W związku z powyższym policja prosi o zgłaszanie się osób, które takie badania prowadziły na terenie Sanoka – osobiście w KPP Sanok, ul. Sienkiewicza 5, pok. nr 217 lub telefonicznie pod numerem 465-73-59.

Z trzydziestu jeden punktów, jakie przewidywał porządek obrad ostatniej (15 bm.) sesji Rady Miasta, najwięcej rozgrzał rajców punkt 23, w którym rozpatrzono wniosek burmistrza w sprawie obciążenia 47 hektarów lasu olchowieckiego hipoteką z tytułu zaciągniętego przez Spółdzielnię Mieszkaniową Autosan kredytu na realizację mieszkań komunalnych przy ulicy Topolowej.

Interes społeczny czy partykularny

— Pojawia się pewien niepokój wśród członków Rady Dzielnicy Olchowce — zagał burmistrz **Wojciech Blecharczyk**, nawiązując do treści wyżej przedstawionego wniosku. — *Takie mieszkania komunalne buduje się w Jaśle, Jarosławiu, Przemyślu, i taki budynek socjalny potrzebny jest w naszym mieście* — zaakcentował. Następnie poinformował, że dzięki nawiązaniu współpracy ze Spółdzielnią Mieszkaniową Autosan, stworzyła się szansa na budowę takiego obiektu w miejscu, w którym siedem lat temu postawione zostały fundamenty i na tym prace zakończono. Otóż spółdzielnia z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego ma otrzymać 2,2 mln złotych na inwestycję. Natomiast miasto, pod zaciągnięty przez spółdzielnię kredyt, jako gwarant spłaty należności, wnioskując o obciążenie wspomnianego lasu hipoteką. — *W specjalnym piśmie skierowanym do Rady Dzielnicy Olchowce zapytaliśmy o przedmiotowy las — stwierdził burmistrz.*

Zaakcentował, że może mieszkańcy dzielnicy ten gest odebrali jako zamach na nich. Ale te obawy wynikają jedynie z dezinformacji „rzeczników własnego celu, nie zaś rzeczników spraw miasta”.

Z kolei głos zabrał: naczelnik **Andrzej Ostrowski** oraz **Jerzy Kulczycki**, prezes spółdzielni. Pierwszy z nich oświadczył, że w okresie obciążenia hipoteką lasu nie ma zagrożenia dla gospodarzy zawiadujących tą nieruchomością, drugi przypomniał, że tego rodzaju inwestycja bynajmniej nie opłaca się spółdzielni, ale przede wszystkim miastu, któremu brakuje tanich mieszkań. **Piotr Lewandowski**, przewodniczący komisji budownictwa i infrastruktury miejskiej, poinformował, że wśród członków komisji projekt został oceniony negatywnie. **Jan Oklejewicz**, przewodniczący komisji finansowo-gospodarczej, stwierdził, że w głosowaniu nad projektem uzyskano remis, ale wyrażono opinię pozytywną.

Wówczas głos zabrał **Roman Babiak**, który powiedział m.in., że poręczenie obcymi podmiotami (przypomniał kwestię fabryki Autosan) stało się natogowe. Stwierdził, że miasto w aporcje przekazało spółdzielni mieszkaniowej fundamenty rozpoczęte przy Topolowej obiekty, drogę dojazdową i plac. — *Nie sądziłem, że władze miasta zdecydowały się na tak nierozważny krok, jakim jest danie na 24 lata w kolejny aport 47 ha lasu. Czy ktoś wycenił rzeczysną wartość tej nieruchomości? Nikt!* — odpowiedział radny na pytanie, które zadał. — *Rada miasta nie jest kwiatkiem do kożucha władzy wykonawczej, ani my nie jesteśmy uczniami w szkole, w której nauczyciel ma zawsze rację. Będę głosował przeciw — oświadczył.*

Kazimierz Serbin zauważył, że było dość czasu, aby tę kwestię rozpatrzyć wspólnie tak, żeby radni mieli poczucie, iż decydują w momencie rodzenia się decyzji. — *Może należało zastawić ratusz?* — ironizował.

Jerzy Ohar, przewodniczący Rady Dzielnicy Olchowce, oświadczył, że pismo skierowane do rady, o jakim mówił burmistrz, otrzymał w przeddzień sesji, 14 lipca br. — *Kiedy miałem czas na poinformowanie o tym mieszkańców? Kto nam zapewni, że po 24 latach ten las będziemy mieli? A tam są piękne drzewa, które pójdą pod topór.* I zwracając się do burmistrza: — *Pan zapomniał, że w tej sprawie na pana ręce złożony został protest mieszkańców.*

Przez chwilę polemika między burmistrzem i przewodniczącym Oharem na temat ewentualnych zagrożeń jakie za sobą może przynieść obciążenie hipoteką lasu, raczej kwestię zaognia. Nie ma szansy na porozumienie.

Kolejny dyskutanci zabierają głos. **Stawomir Miklicz**: — *Nie tylko pan Babiak, ale my także*

czujemy się oburzeni, że część informacji została przed nami utajniona. Dzisiaj dowiadujemy się, że nie było konsultacji z Radą Dzielnicy Olchowce.

Burmistrz: — *Przepraszam Radę Dzielnicy Olchowce, ale — dowiedziałem się obecnie — że podjęta przeze mnie w minionym tygodniu decyzja o przesłaniu informacji do Olchowce, rzeczywiście nie została dostarczona w terminie.*

Piotr Lewandowski: — *Członkowie poprzedniego zarządu miasta opowiadali mi, jakie mieli kłopoty z fundamentami niszczącymi od 7 lat przy Topolowej. Jeśli zaprzęścimy kredyt, stracimy 32 mieszkania.*

Tadeusz Panek: — *Jeżeli obrzucimy się na urząd, to jakie z tego będą mieli korzyści ludzie oczekujący od lat na własny kąt? Kazimierz Serbin: — Mam propozycję konstruktywną. Ponieważ nie dogadamy się z Olchowcami, a termin jest pilny, bo do 21 lipca br., wybierzmy inny obiekt pod zastaw.*

Jerzy Kulczycki: — *Bank będzie żądał jedynie obciążenia. Stawomir Miklicz: — Myślę, że pan prezes wyszedł z cenną inicjatywą. I to jest wyjście z sytuacji. Tylko wspólnie zastanówmy się nad nim.*

I po tych kilku rozsądnych głosach, atmosfera na sali obrad jakby trochę ostygła. **Stanisław Czernek**, zastępca burmistrza, zasugerował, żeby nieruchomości określić w odrębnej ustawie. Ale radny Miklicz wpadł na bardziej oryginalne i kompromisowe rozwiązanie, wnioskując, aby w projekcie uchwały nie wskazywać nieruchomości, zaznaczając jedynie, iż 25 proc. środków od kwoty otrzymanego przez spółdzielnię kredytu, zagwarantuje miasto.

Dyskusja czy akurat podać kwotę, która od 2,2 mln złotych wynosi 550 tysięcy złotych, czy tylko wymaganą przez bank wysokość w procentach. I ponownie na trybunie radni: **Babiak**, **Jerzy Sybidło**, woleńnik przełożenia tego punktu obrad na nadzwyczajną sesję, kolejny raz **Joanna Hydzik**, mająca pretensję do prezesa spółdzielni mieszkaniowej, iż ten jeszcze niedawno twierdził, że przy wzięciu kredytu niepotrzebne są gwarancje miasta, a na koniec, kiedy już ustalony został tekst projektu uchwały (bez wskazania nieruchomości i zapewnienie przez miasto poręczenia kredytu w wysokości 25 proc. od ostatecznej kwoty, jaką otrzyma spółdzielnia), wątpliwości radnego Serbina w kwestii prawa głosu radnego Lewandowskiego, przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan.

Po wyjaśnieniu tej spornej kwestii na korzyść radnego Lewandowskiego (sprawa nie dotyczy interesu prawnego radnego) przez **Mirostawa Furczaka**, radcę prawnego, w głosowaniu jawnym projekt uchwały poparło 13 osób, 4 były przeciwnie, a 3 się wstrzymały.

Późnym popołudniem Jan Pawlik, przewodniczący Rady Miasta, odczytał interpelację złożoną przez **Józefa Krynickiego**, w której radny ostro zaprotestował przeciwko propozycjom burmistrza dotyczącym budowy centrum logistyczno-handlowo-produkcyjnego na terenie Zakładów Mięsnych „Beef-San” S.A. Ten protest podpisało 882 mieszkańców. Natomiast z listem otwartym, również przeczytanym podczas sesji, do burmistrza miasta w tej samej sprawie zwrócili się: **Wiesław Kijowski**, przewodniczący Zarządu Regionalnej Izby Gospodarczej oraz **Stanisław Śmietana**, przewodniczący Zarządu Polskiej Unii Gospodarczej.

Oba pisma zostały przekazane burmistrzowi. Jak poinformował przewodniczący Rady Miasta — na sali obrad znajdowała się grupa kupców i handlowców zainteresowanych tą sprawą — zainteresowany radny otrzyma w stosownym terminie odpowiedź na złożoną interpelację. (cz)

Wspólne korzenie

Urząd Gminy w Sanoku pozyskał 10 tys. euro z Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego na projekt „Letnia Szkoła Zabawy. Szukamy wspólnych korzeni”. Będzie on realizowany wspólnie z partnerami z Czech, Słowacji i Węgier. Głównym przedsięwzięciem jest międzynarodowy obóz, organizowany w dniach 20-28 lipca w Sosenkach, w którym weźmie udział młodzież ze wspomnianych państw oraz z terenu gminy Sanok (Pisarowiec, Strachociny, Niebieszczyca i Kostarowiec). Organizatorem obozu jest Urząd Gminy Sanok. W programie, obok tradycyjnych już elementów programu letniego wypoczynku — wycieczek, mini olimpiad sportowych, poznawania się podczas wieczornych prezentacji grup z poszczególnych krajów — znalazł się również nowy element: doszukiwanie się wspólnych korzeni. — *Postaramy się przypomnieć epizody wspólnej historii, odwiedzając związane z nią miejsca na Ziemi Sanockiej oraz spotykając się z ludźmi, którzy o nich przypominają. Stąd Hasło przewodnie „Szukamy wspólnych korzeni”* — mówi

Aneta Korfanty, koordynator projektu. Przedsięwzięcie ma również na celu kontynuowanie i rozwijanie kontaktów między dziećmi i młodzieżą z Polski, Słowacji, Czech i Węgier, poznanie tradycji i kultury regionu, a przez jej przyrząd Polski i Polaków, a także współpracę w dziedzinie sportu.

Tegoroczna edycja międzynarodowej akcji letniej, finansowanej przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki, jest już czwartą z kolei. Wcześniej gmina Sanok występowała jako współorganizator, obecnie zaś jest głównym organizatorem przedsięwzięcia. (z)

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
DARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE
DARTNER BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY
Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Tym razem kobieta



Rektorem PWSZ w Sanoku została kobieta, która w tym męskim gronie, powinna zaprowadzić ład i porządek. Jak informowaliśmy funkcję tę konwent powierzył pani dr hab. **Halinie Mieczkowskiej**, szefującej Katedrze Słowacyztyki UJ. Trzeci — w ciągu trzech lat istnienia szkoły — wybór nowego rektora Kolegium Sanockiego (mamy nadzieję, że ostatni w tym półwieczu) zwiastuje tej placówce (do trzech razy sztuka) tylko tuście lata. Pani rektor ma doświadczenie w kierowaniu ludźmi, jest energiczna i ma ambitne plany dydaktyczne oraz inwestycyjne. Już obecnie Sanok stał się dużym ośrodkiem słowacyzycznym w kraju. (cz)

Tragedia pod Domaradzem

Dokończenie ze str. 1

Teoretycznych przyczyn wypadku jest na razie kilka. Może awaria samochodu, a może kierowca nie zachował należytej ostrożności, czy nawet zmęczony przysnął za kierownicą. Nie da się jednak ukryć, że do wypadku doszło w miejscu, które policjanci z brzoźskiej drogowki określają jako bardzo niebezpieczne. Starszy sierżant **Grzegorz Kwiatkowski** uważa, że jeżeli kierowcy cięższych samochodów jadą na tym zakręcie za szybko, to są problemy z wyjściem na prostą. Osobowe nie mają takich kłopotów, ale już busy, zwłaszcza przeładowane, ściągają na lewą stronę.

Straszna tragedia. Dziewczyny pojechały na wakacje i już nigdy nie wrócić do domu. Ale to także tragedia sprawcy, który będzie musiał dźwigać moralne brzemie odpowiedzialności za śmierć dwóch osób. A to ogromny ciężar.

Bartosz Błażewicz

Pozostaną w pamięci

Składam serdeczne podziękowanie braciom i siostram z Sanoka za wiązanek kwiatów oraz Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

śp. Jana Pyszko

oraz okazali serdeczność

syn Stanisław

Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego drogiego Męża, Ojca, Teścia i Dziadzia

śp. Kazimierza Jasiona

serdeczne podziękowanie składa

pogrążona w smutku

Rodzina

Wszystkim, którzy udzielali pomocy medycznej podczas długiej i ciężkiej choroby

śp. Jadwigi Jakubowicz

oraz uczestnikom pogrzebu

składam serdeczne podziękowania

Adam Jakubowicz

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-51-52 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-17.00; oddział dla dzieci: 10.00-16.00.

Wystawa fotograficzna „Ogrody sanockie” Ludmiły Patały.

Wystawa ekslibrisów Krzysztofa Kmiecica. Wystawa „Przygody dobrego wojaka Szwejka” — ekslibrisy dla Tadeusza Ortyla.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82,

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września).

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Teledziennik Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok — Niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

— bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm — codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św.

Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK

18-20 i 22-24 VII, godz. 17.00 — „Prosiaczek i przyjaciele”, prod. USA, b.o.

18-20 i 22-24, godz. 19.00 — „Dochodzenie”, prod. USA, od 15 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowy tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia —

czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02

pon. — 16.00-18.00, sob. — 10.00-12.00.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... — zadzwoń do Fundacji

„Zanim nadejdzie jutro” — tel. 464-35-18.

W dniach od 1.07 do 31.08 dyżury pomocowe fundacji odbywają się po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Prosimy o kontakt telefoniczny we wtorki i czwartki 10.00-14.00.

Noce dyżury aptek

18-21 VII — apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Błonie 1.

21-28 VII — apteka prywatna s.c. „VITA”, ul. Mickiewicza 5/1.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży — 16.00-19.00; wtorek: psycholog — 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik — 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych — 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet — 16.00-19.00.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 21 VII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Barbara Skrętkowska.**

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89.

Początek „TS”

Do redakcji „TS”

W odpowiedzi na pismo z 02.06.2003 r. poruszające sprawę imprez kulturalno-sportowych pozwolę sobie wyjaśnić związane z tym kwestie.

Niewątpliwie pewnym utrudnieniem dla zmotoryzowanych użytkowników dróg są zmiany organizacji ruchu. Z drugiej strony są liczne przykłady na to, że ilość i ranga organizowanych imprez, związanych niekiedy z koniecznym ze względu na ich charakter krótkotrwałym wyłączeniem z ruchu ulic, bądź ich części, jest nie tylko aprobowana ale wręcz oczekiwana przez sanoczan. Niestety, nie zawsze jest możliwość powiadomienia mieszkańców przez media, a szczególnie przez „TS” o zmianach, które są wynikiem, uzgodnień z wszystkimi zarządcami dróg oraz policją. Tak było w przypadku zawodów rolkarskich organizowanych w ramach obchodów „Dni Sanoka”.

Po szczegółowych uzgodnieniach z Komendą Powiatową Policji oraz Starostwem Powiatowym istniała konieczność wyłączenia z ruchu części ulicy Jagiellońskiej oraz dłuższego odcinka ulicy Kościuszki. O tej zmianie poinformowano Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarną, SPGK sp. z o.o. Zakład MKS. Nie było już możliwości umieszczenia stosownego komunikatu w miejscowej prasie.

Zmiana organizacji ruchu, wprowadzona na „Dni Sanoka” zapewniła jednak należyte bezpieczeństwo dla korzystających z dróg w naszym mieście, co jest oczywiście celem nadrzędnym.

Zupełnie inne przyczyny spowodowały zlokalizowanie parkingu warzenia soli. Impreza pod nazwą „Od Wieliczki do solniczki” została zorganizowana na placu Świętego Michała ze względu na konieczność zaparkowania dużego autobusu. Informacje o tej imprezie dotarły do wszystkich sanockich szkół podstawowych, gimnazjalnych, a nawet przedszkoli, jak też do szkół w gminach wiejskich Sanoka i Zagórza. Wystawę prezentowaną w autobusie odwiedziło ponad 1 000 dzieci.

Z kolei podnoszony zarzut dotyczący jakoby lekceważenia kupców w trakcie przebudowy ul. 3 Maja rozmiąta się z faktycznym stanem rzeczy. Przebudowa ulicy była niezbędna, a wręcz konieczna ze względu na stan techniczny infrastruktury technicznej oraz konieczność wykonania kanalizacji deszczowej. Niewykonanie prawidłowego odwodnienia stwarzało zagrożenie powstania usuwiska, a tym samym w konsekwencji ryzyko obsunięcia się budynków zlokalizowanych na skarpie miejskiej. Czy to miałyby świadczyć o lekceważeniu kupców?

Czy planowana sprzedaż w trybie przetargu szpecącego miasto placu przy ul. Jagiellońskiej na cele handlowo-usługowe jest wyrazem lekceważenia kupców, czy też elementem racjonalnej polityki gospodarczej, skierowanej na tworzenie warunków rozwoju działalności gospodarczej?

Zarówno wyłączenie z ruchu samochodowego ul. 3 Maja jak i plany przebudowy Rynku wraz ze zmianą jego dotychczasowej funkcji, nie są nowymi pomysłami ani urzędniczymi wizjami lecz konsekwencją realizacji rewitalizacji starej części miasta. Nie zmienia to faktu, że w trakcie realizacji tej inwestycji utrudnienia dla handlu w tej części miasta miały miejsce, co starano się w miarę możliwości zminimalizować.

Doceniam wysiłki przedsiębiorców zmierzające do poprawy własnego bytu jak i ich troskę o harmonijny rozwój miasta. Nie można jednak nie dostrzegać innych nie mniej ważnych elementów miastotwórczych jak konieczność prowadzenia inwestycji komunalnych, dbałość o oświatę i kulturę oraz optymalne promowanie miasta i regionu.

Uważam, że gestorzy usług turystycznych oraz handlowcy winni również włączyć się w wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców i turystów, jak chociażby postulowane tak często wydłużenie godzin otwarcia sklepów czy dostosowanie do oczekiwań klientów oferty asortymentowej.

Takie działania są również niezbędnym elementem szeroko pojętej promocji miasta. Zawsze jest coś, co można zrobić lepiej i sprawniej, dlatego też bardzo dziękuję za zawarte w Państwa piśmie uwagi. Postaram się wykorzystać je przy organizacji imprez w przyszłości.

zastępca Burmistrza
mgr Marian Kurasz

Niedawno ukazał się pilotażowy debiutancki tomik wierszy zatytułowany „Wędrujący płomień” Marii Nataszy Solarz – sanoczan, osoby nietuzinkowej i niebanalnej, całe życie zafascynowanej kulturą, polityką, rewolucją i... Che Guewarą, laureatką wielu nagród na przeglądach ogólnopolskich, a także wicemiss konkursu piękności Klubu Dziennikarzy Studenckich „Soczewka” w 1971 r.

„Wypada być u Nataszy”

Całe życie towarzyszył jej tomik wierszy „Zielone skrzypce”. Dostała go od swoich dwóch nauczycieli – Władysława Borek i Marii Dąbrowskiej, które u młodej dziewczynki, uczennicy szkoły podstawowej, potrafiły dostrzec wrażliwość, owocuującą później poważnym pisaniem. Zaczęła już w czasach licealnych.

– Pisałam własnym, specyficznym stylem, inspiracje znajdowałam w sztuce, głównie malarstwie, muzyce, polityce, twórczości poetów: Jesienina, Majakowskiego, Cwietajewej, Achmatowej, Okudźawy, Grochowiaka, Poświatowskiej, Szymborskiej, Różewicza, Stachury, Pablo Nerudy. To nie były jedynie tak popularne w tym wieku wiersze o miłości. Był to także ułkon w stronę piękna natury, bieszczadzkiej krajobrazów, a nawet... polityki.

W Sanoku bardzo mocno przeżyła spotkanie z poetą Jerzym Harasymowiczem, zwrócił na nią uwagę podczas jednego ze swoich spotkań autorskich. Młoda 15-16-letnia dziewczyna już wtedy brała czynny udział w życiu kulturalnym Sanoka.

– Obraz tamtych czasów jest spaczony – mówi po latach. Uczestniczyliśmy w kulturze o wiele gorzej niż dzisiaj – młodzi. Może dlatego, że tyle rzeczy było zakazanych? Uwielbiałam kino – nawet w Sanoku obejrzeć było można czołówek światowej kinematografii. Nie jeździło się samochodami, co najwyżej było się szczęśliwym posiadaczem jeansów, ale żyło się pełnią życia. Wtedy zakochałam się w Sartre, Simon de Bevoir i w ogóle w egzystencjalizmie francuskim. Książki były tanie, dziś ich ceny spychają je na drugi plan. Młodzi ludzie nie żyli w „czarnej dziurze” – chcieli mieć wybraną przez siebie przestrzeń kulturalną – i ją mieli. To nieprawda, że nie było można. Wiadomo, że dominowała kultura Kraju Rad, ale były kręgi, które chłonęły kulturę zachodnią. A Przygotowanie, jakie odbieraliśmy w II LO, otwierało drogę na każdy kierunek studiów. Wyniesiona z niego edukacja sprawia, że nie czuliśmy się gorsi w wielkim mieście, wręcz przeciwnie – długo mogliśmy korzystać z wiedzy wyniesionej ze szkoły średniej. Doskonale przygotowana przez swoją polonistkę – nieocenioną Jadwigę Kubrakiewicz, zdecydowała się pójść



ARCHIWUM DOMOWE NATASZY SOLARZ

Maria Natasza Solarz – poetka, animatorka kultury. W 2002 r. otrzymała II nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Poezji im. Jolanty Szymczakowej w Lublinie, a w IX Ogólnopolskim Konkursie Literackim w Krakowie II nagrodę (pierwszej nie przyznano) w kategorii poezja (spośród 376 prac). Wyróżniona dyplomem honorowym Ministerstwa Kultury i Sztuki za działalność na rzecz społecznego uczestnictwa w kulturze.

na studia – na filologię polską w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Jej praca magisterska o – prawie nieznanym wówczas – Gombrowiczu została bardzo wysoko oceniona przez promotora Józefa Nowakowskiego. Podczas studiów działała aktywnie w Magazynie Studenckim „Prometej”. Naczelny, człowiek mocno związany z lewicą – Józef Węgrzyn, późniejszy redaktor Dziennika TV, a potem jeszcze twórca statuetki Wiktora, mówił jej wtedy: Pisz to, co uważasz za słusze.

– Wokół „Prometeja” skupił on studentów zajmujących się literaturą, filmem, teatrem. Czy było to środowisko skomunizowane? Nie sądzę. Ludzie byli różni. Węgrzyn dawał wolną rękę i nic nie narzucał. Wówczas też wraz z Romanem Wysogładem, znanym wówczas

poetą, udało mi się zorganizować I Ogólnopolski Jarmark Poezji – przedsięwzięcie, które przejął po mnie Andrzej Żmuda, redaktor „Okolic” – czasopisma poświęconego młodej kulturze, o dużym stopniu niezależności. Ja sama przeszedłam do filmu. Najpierw zasiadałam w Radzie Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Klaps”, a później – pod patronatem Zarządu Wojewódzkiego SZSP, ZSP i ZSMP założyłam „Kadr” młodzieżowy i studencki klub filmowy, w którym prezentowane były najwartościowsze dzieła kinematografii polskiej i międzynarodowej, poza tym kino artystyczne – niezależne, często zdarzało się, że były to filmy odkładane na półki z powodów politycznych. Organizowałam przeglądy filmów krótkometrażowych i dokumentalnych „Polska w oczach dokumentalistów” – na spotkania przyjeżdżali do mnie Kieślowski, Zygadło, Łoziński, Falk, Piwowarski, Grabowski, Skurski, Kijowski, Pałka. „Wypada być u Nataszy” – mówiło się wówczas.

Klub funkcjonował bardzo aktywnie, na seanse do kina „Mewa” zakładowego domu kultury WSK wchodziło ponad 300 osób! Sama Maria Natasza ścigała do Rzeszowa z ambasad USA, Kanady i instytutów kultury Francji oraz Węgier filmy francuskie, włoskie, amerykańskie, brytyjskie – przegląd trendów kina światowego. Wtedy też po raz pierwszy zaproponowano jej wydanie tomiku. Jego recenzentem był Piotr Kunciewicz.

– To było zaraz po stanie wojennym. Wiersze miały wyjść za cztery lata. Jednak w 1983 wróciły do mnie – Iskry nie były w stanie ich wydać. Ze względu na polityczne zaangażowanie wierszy. Potem w moim życiu nastąpiły zmiany, które zakończyły się tym, że podczas przeprowadzki wiersze te gdzieś przepadły. Myślałam, że je chronię, trzymając je cały czas przy sobie, w mieszkaniu, jednak życie potoczyło się tak, że zginęły. Część udało się odtworzyć.

W tym roku te i nowsze ukazały się po raz pierwszy. Udało się to za namową i przy pomocy Lucyny Basty, Agnieszki Magoń-Nawrockiej, Justyny Sikorskiej-Grygiel i Pawła Gawlika – przedstawiciela belgijskiej firmy farmaceutycznej Janssen-Cilag, która sfinansowała wydanie. We wstępie do pilotażowego

objuczonych plecakami turystów, dla których Spotkania stały się już żelaznym punktem górskich wędrowek. Od kilku lat uczestniczy w niej także grupa niemieckiej młodzieży, dla której Spotkania są okazją do odpoczynku i poznania kultury beskidzkiej. Współorganizatorami przedsięwzięcia są: Orkiestra św. Mikołaja działająca przy Uniwersytecie Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, Urząd Gminy w Komańcu oraz Stowarzyszenie Animatorów Ruchu Folkowego. Tegoroczną edycję wsparli swą pomocą: Fundacja Batorego, Fundacja Wspomaganie Wsi, Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego.

/jot/

Jeśli jesteś muzykiem lub instrumentalistą, masz kapelę, zespół lub mały band, chcesz się wypromować, zdobyć publiczność i nowych fanów; Zapraszamy do wzięcia udziału w I Podkarpackim Przeglądzie Kapel z Nagrodami, który odbędzie się 23 sierpnia w sanockim Skansenie. Forma muzyczna dowolna, ilość zespołów nieograniczona. Do wygrania promocyjny pakiet medialny w podkarpackich mediach oraz inne atrakcyjne nagrody. Zgłoszenia przyjmujemy do 15 sierpnia. Szczegóły na stronach internetowych: Rada Bieszczadzka lub <http://www.mbf.com.pl>.

tomiku, na który składają się 33 utwory, Bartosz Nalepa – plastyk, scenograf, literat i autor opracowania graficznego napisał: Czuję się w nich oddech i czystość rymu. Nonszalancka precyzja skójarzeń, ograniczona do minimum jest w prezentowanych utworach godna podziwu i nadaje jej ascetyczną szlachetność. [...] Poetka [...] reaguje niemal jak sejsmograf.

– Dalej piszę swoje wiersze – mówi Maria Natasza – między innymi tematycznie związane z przedmieściami Sanoka – Trepczą, pięknymi okolicami, gdzie znajduje się mój dom rodzinny. Mam tu ojca – porucznika w stanie spoczynku I Armii Wojska, który przeszedł szlak bojowy od Stalingradu, Lenino po Berlin i oddanych przyjaciół – Annę i Jana Andruników. Pamiętam, jak dawno temu odwiedził mnie tutaj Andrzej Żmuda, redaktor „Okolic” – po tej wizycie i naszej o niej rozmowie powstał wiersz nagrany na płycie CD, na którym moje wiersze recytują aktorzy z teatru Siemaskowej w Rzeszowie.

był tu

młody poeta

z krzyżem

drewnianym

w torbie podróżnej

w snach

moich rodziców

odlatuje

do nieba

w porze kwitnienia

czerwonego

wina na cudzych

gmachach

był tu

młody poeta

z krzyżem

podróżnym

w torbie drewnianej

urodziła się

w tak pięknych

pejzażach

krzyczy

W rozmowie z Marią Nataszą Solarz uczestniczyli: Anna Strzelecka, Janusz Szuber, Jan Andrunik.

Oprac. (as)

Nie stabilnie zainteresowanie naszą wakacyjną zabawą, dzięki, oczywiście, Czytelnikom, którym spodobał się nietuzinkowy zawód wypalacza węgla drzewnego. Czekamy na kolejne układanki, niekoniecznie rymowanki

Zgubna namiętność

„Mając na uwadze wakacyjną zabawę czytelników „Tygodnika Sanockiego”, którzy układają wiersze o bieszczadzkiej węglarstwie, pragnę i ja dorzucić kilka faktów z życia tych ciekawych i wyjątkowych ludzi. Sądzę, że zapoczątkowane przez pana Janusza Szubera dzieło, znajdzie godnych kontynuatorów ku przyjemności i uciechu czytelników” – napisał w liście do redakcji autor poniżej drukowanego utworu, który podpisał się „Wasz Przyjaciel”.

Ballada o węglarzu

Żył kiedyś w Bieszczadach

Węglarz młody

Dziarskiej postury

Swałowej urody

W dzikiej otchłani

Oprócz ciężkiej

Drewnianej belki

Często tulił

Do swojej piersi

Pełne rozkoszy

Grzeszne butelki

Pracował w znoju

Uparcie i wściekle

Uwijał się w dymie

Jak diabeł w plekle

Lecz serce jego

Nagle niestety

Zatęskniło...

Do zmysłowych kształtów

Namiętnej kobiety

Dzisiaj przy węglu

Już nie pracuje

Wybrance serca

Obiady gotuje

Muzyka z Jawornika

Miłośników muzyki folkowej – aczkolwiek nie tylko – zachęcamy do zarezerwowania sobie przyszłego weekendu (26-27 lipca) na wizytę w Komańcu, gdzie odbędą się Spotkania Ludzi Gór. Impreza jest kontynuacją organizowanego od czterech lat przez Orkiestrę św. Mikołaja (doskonale znaną również sanockim fanom folka) koncertu Muzyka z Jawornika, rozpoczynającego warsztaty muzyczne w Jaworniku.

W ramach Spotkań przewidziano dwudniowy przegląd filmów dokumentalnych o tematyce związanej z przeszłością i teraźniejszością Bieszczadów i Beskidu Niskiego, podczas którego oprócz obrazów autorstwa Krzysztofa Krzyżanowskiego z TV Kraków (sobota, godz. 18.00) prezentowane będą reportaże Alicji Wosik z TV Rzeszów (niedziela, godz. 19.00). Planowane są również spotkania z autorami. Dopełnieniem przeglądu stanie się koncert Julii Dosznej, łemkowskiej pieśniarki z Łosia, której towarzyszyć będzie kapela (sobota godz. 21.00). W niedzielny koncert głównym Muzyka z Jawornika, który jest

okazją do prezentacji lokalnej tradycji Beskidu Niskiego i Bieszczadów oraz twórczości inspirowanej folklorem, wezmą udział m.in.: Orkiestra św. Mikołaja oraz Odpuść Zupełny – grupa łącząca muzykę dawną z folklorem, zdobywca Grand Prix VI Festiwalu Folkowego Polskiego Radia Nowa Tradycja 2003. Dodatkową atrakcją będą pokazy średniowiecznych walk prezentowane przez bractwo rycerskie Equites Posonienses ze Słowacji. Pod okiem rycerzy będzie można również poproszować swych sił w łucznicztwie.

Impreza od początku cieszy się uznaniem publiczności, w tym licznej rzeszy

ACTIVE
naprawa telefonów komórkowych
napełnianie tuszy drukarkowych

Sanok ul. Franciszkańska 3 tel. : 46 41 338
www.bramkasms.pl



Wspomnienia w kolorze sepii (IV)

Tajne nauczanie

„Należymy do narodu, którego losem jest strzelać do wroga z brylantów...”
Stanisław Pigoń

Wojska niemieckie wkroczyły do Sanoka 9 września 1939 roku i przez blisko pięć lat – do 9 sierpnia 1944 roku trwała okrutna noc okupacji z systemem wyrafinowanych metod eksterminacyjnych. W planach III Rzeszy społeczeństwo polskie miało być przekształcone w bezwolną, pozbawioną tożsamości narodowej grupę pracowników gospodarki wojennej w ramach administracji Generalnego Gubernatorstwa. W tym systemie rola elit i gruntownie wykształconej inteligencji była zbędnym ogniwem, balastem, który utrudniał realizację planów okupanta. Ówczesny kierownik powiatu sanockiego dr Schaar wyraził dobitnie cele oświatowe: „Państwo

ciwdziałanie nauczycieli polskich – najpierw w formie niezorganizowanego tajnego nauczania, a następnie w organizacyjnych ramach państwa podziemnego. W powiecie sanockim istniały dwa ośrodki, które kształciły młodzież z zakresu programu gimnazjum i liceum przedwojennego; pierwszy to Sanok, a drugi – nie mniej ważny – to Jaćmierz. Jeszcze przed wybuchem II wojny światowej znaczna grupa męskiego grona pedagogicznego Gimnazjum została powołana kartami mobilizacyjnymi do wojska. Rozproszona losami polskiego września, powoli wracała na posterunki nauczycielskie. Z tych między innymi powodów pierwsze zryby konspiracyjnego nauczania zostały uształtowane przez dr Zofię Skołozdro, cenioną dyrektorkę przedwojennego gimnazjum i liceum żeńskiego. W pookupacyjnych wspomnieniach autorka relacjonuje: „Klasy liczyły od 15 do 20 uczennic, a nauka odbywała się regularnie w godzinach rannych lub popołudniowych w prywatnych mieszkaniach, najczęściej w domach ob. ob. Józefa Dąbrowskiego, Ludwika Jasińskiego, Łepkowskich, Kocytowskich i innych [...] Nauka oparta była na programie nauczania obowiązującym do roku 1939 i prowadzono ją w obowiązującym przed wojną wymiarze godzin z wyjątkiem gimnastyki i zajęć praktycznych”. Początkowo w lekcjach uczestniczyły dziewczęta, z czasem zapisywali się chłopcy, w sumie do kwietnia 1940 roku lekcje pobierało ok. 100 uczennic i uczniów, pod czuj-

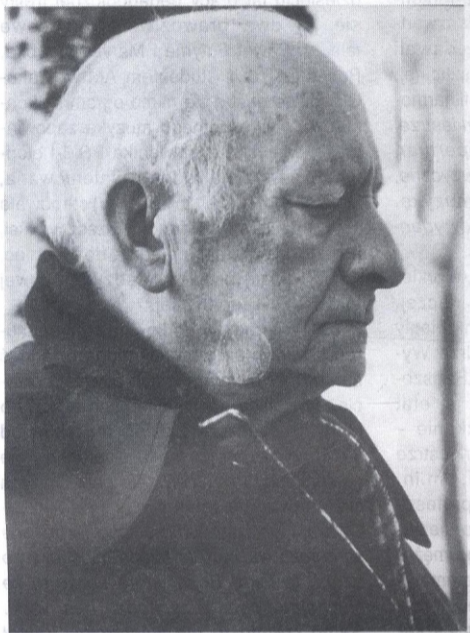
nym okiem wytrawnej kadry pedagogicznej. Do grona współpracowników dr Zofii Skołozdro należeli mgr. mgr. Irena Antoniewicz, Zofia Biedka, Stanisława Huppenenthal, Urszula Brandtowa, ks. Stanisław Boroń oraz Nestor Leńczyk. Niestety, działalność zakonspirowanego gimnazjum została nagle przerwana. Pomimo zachowania ostrożności władze okupacyjne wpadły na ślad tajnych zajęć edukacyjnych, uczących i ich podopiecznych podano przesłuchaniom i inwigilacji. Po trzy miesięcznej przerwie zajęcia zostały wznowione w formie 2-3 osobowych kompletów, z którymi pracowali nauczyciele różnych specjalności i – ze względu na bezpieczeństwo – w diametralnie różnych częściach miasta. Edward Zajac, znawca i koneser historii regionu, w artykule o dr Zofii Skołozdro zwraca uwagę na wszechstronność działań animatorki tajnej oświaty. Przez cały okres okupacji dr Zofia Skołozdro zaangażowana była w pracę konspiracyjną, w założonej przez nią wytwórni cukierków odbywały się spotkania członków tajnego nauczania, kurierów oraz kolportowano prasę podziemną.

Drugim ośrodkiem tajnej oświaty był Jaćmierz, gdzie pod kierownictwem mgr Józefa Stachowicza – polonisty uształtowanego najpierw przez Gimnazjum sanockie a następnie lwowski Uniwersytet Jana Kazimierza – zostały zawiązane pierwsze komplety tajnej oświaty. Mgr Józef Stachowicz – autor wielu opracowań historycznych – był autorytetem i swoistym spiritus movens tajnego nauczania w regionie. Z jego inspiracji Jaćmierz stał się centralnym ośrodkiem dla gmin Zarszyn, Ryma-

go. Często pierwszy kontakt i pełne zaufanie decydowały o zaangażowaniu przyszłych nauczycieli tajnego nauczania. Po latach mgr Józef Penar wspomina: „Było to jesienią 1942 roku, Michał Trzciniński, kierownik Volksschule w Strachocinie przyjechał do mnie do Pisarowic, gdzie piastowałem taką samą funkcję Schulleitera, z poufną misją udania się do Jaćmierza na narady z organizatorem tajnego nauczania w powiecie sanockim. Pojechałem rowerem i klucząc pomiędzy domami i nakładając drogi dotarłem do nowego, pięknego, drewnianego domu, gdzie poinformowano mnie, że narada odbędzie się w spichlerzu stojącym obok budynku mieszkalnego. Parę kroków drogi i już spichlerz, zwany przez gospodarza „Kocim Zamkiem”. Powitał mnie pan tego zamczyska prof. Józef Stachowicz. Zapamiętałem dobrze jego mocny uścisk dłoni, silny męski głos i całkowitą swobodę w rozmowie na tematy, które w owym czasie omawiano się jedynie szepem”.

Tajna oświata była realizowana w innych ośrodkach powiatu sanockiego. W Rymanowie uczyli mgr Jan Cała i Paulina Cała, w Bażanówce mgr Bronisław Niemiec, mgr Kazimierz Galant w Strachocinie, mgr Józef Penar w Pisarowicach, mgr Jan Radożycki „Owczarek” w Bukowsku i Jaćmierzu oraz wielu innych. W sumie ok. 80 nauczycieli połączonych ideą walki o wiedzę, na przekór demoralizacji wojennej w myśl hasła sumiennej i rzetelnej pracy dla przyszłych pokoleń. Pobory miesięczne nauczycieli były skromne, wypłacane w gotówce lub w naturze. Najczęściej honorarium wynosiło...1 kg tłuszczu miesięcznie od ucznia. Zespoły uczniowskie nazywane tajnymi kompletami liczyły od 4 do 6 osób na wsi i 3 – 4 osoby w mieście. Zajęcia odbywały się w domach prywatnych, przeważnie w mieszkaniach rodziców czy nauczycieli, na plebaniach czy po prostu w szopach, przy pełnym kamuflażu podwieczorków, imienin czy spotkań towarzyskich. Często zmiana lokalu i godzin lekcyjnych miała utrudnić ewentualną inwigilację przez funkcjonariuszy gestapo. Kameralność kompletów wpływała na poziom przygotowań, każdy uczeń zdawał sobie sprawę, że będzie codziennie parokrotnie pytany, musiał być przygotowany. Pomimo tego nie trzeba było specjalnej motywacji, do tajnej oświaty garnęła się młodzież, która naprawdę chciała się uczyć. Chętna i zdolna, często pracująca zarobkowo w Sanockiej Fabryce Wagonów – co chroniło przed wywozem na przymusowe roboty do Niemiec. Do konspiracyjnych trudnień czasów okupacji dochodziły te najbardziej przyziemne, związane z ciężkimi warunkami materialnymi. Mgr Józef Stachowicz relacjonuje: „Młodzież chodziła na lekcje w dziurawych butach i byle jakim płaszczu, marzyła i niemal codziennie po powrocie do domu suszyła obuwie. Trzeba bowiem pamiętać, że wieś nie otrzymywała ani skóry na buty, ani materiału na odzież”. Poważny problem stanowiła skromna baza pomocy dydaktycznych, odpowiednich podręczników, słowników, tablic czy atlasów. O pomocach naukowych służących do przeprowadzania doświadczeń chemicznych lub fizycznych można było pomarzyć. W Sanoku cennym źródłem materiałów szkolnych były magazyny Schulamtu, znajdujące się w części kamienicy mgr Jadwigi Zaleskiej. Wykorzystując nieuwagę Niemców wynoszono potrzebne książki i atlasy zabrane przez okupanta z bibliotek i szkół sanockich. Często zestawy podręczników przepisywano a mapy mozolnie odrysowywano. Determinacja i głód

wiedzy popychał do dalekich podróży za „Zeromskim” czy „Mickiewiczem”. Sporą pomoc sferze źródeł dydaktycznych ofiarowało Okręgowe Biuro Oświaty z Krakowa, przysyłając odpowiednie materiały. Pomimo starań i wysiłków baza pomocy naukowych była mocno przetrzebiona, dlatego większość kompletów nabywała wiadomości werbalnie polegając na wiedzy i doświadczeniu pedagogów. Tym większe zdziwienie budzi fakt, że przeprowadzone egzaminy roczne i maturalne osiągały zadowalający poziom. Przebieg egzaminu maturalnego zawierał część pisemną i ustną, tematy przesyłano w zalakowanych kopertach przez zaufane osoby. Mgr Józef Stachowicz wspomina: „Ogłoszenie wyniku było dla nas i dla młodzieży wielkim przeżyciem. Stawaliśmy z jednej strony stołu, młodzież z drugiej i ja jako przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej wypowiadałem formułę: „Polska podziemna Komisja Egzaminacyjna po wysłuchaniu odpowiedzi odpytanych x, y, z, uznała wszystkich zdających za dojrzałych. Gratuluję wam i wzywam do wzięcia udziału w pracach podjętych dla dobra narodu”. Zwykle bowiem angażowaliśmy z miejsca owych maturzystów do pracy w tajnym nauczaniu”. Często odpowiedzi ustnych egzaminu maturalnego udzielano... półgłosem w obawie przed denuncjacją a świadectwo wydawano z datą wsteczną (np. cenzurka uzyskana w 1943 roku była datowana fikcyjnym 1933 rokiem). Podsumowaniem pracy pedagogów i wysiłku młodzieży w ramach konspiracyjnej oświaty są zestawienia z wynikami nauczania. W czasie okupacji niemieckiej tajnym nauczaniem w Sanoku i regionie na poziomie szkolnictwa średniego była objęta 450 osobowa grupa młodzieży, wśród której przeprowadzono 45 matur maturalnych i 36 dużych matur czyli egzaminów dojrzałości. Tajne nauczanie było odpowiedzią na eksterminacyjną politykę okupanta, który przez zakaz funkcjonowania szkolnictwa średniego i wyższego pozbawiał naród inteligencji. Tajne komplety były szkołą życia, kształtowały postawy, wzorce zachowań, były odpowiednią formą walki z okupantem. Oświata w ramach konspiracji stanowiła doskonałą alternatywę dla demoralizu-



Józef Stachowicz.

ARCHIWUM MUZEUM HISTORICZNEGO (2)



Dr Zofia Skołozdro.

jącej rzeczywistości wojennej, promowała kult pracy, sumiennosci i systematyczności, a przede wszystkim otwierała możliwości kształcenia już w wolnej Polsce. Wybitny pisarz pokolenia wojennego Tadeusz Borowski – uczestnik tajnego gimnazjum tak ocenia owe czasy: „Kiedy Europa przegrywała swoją bitwę o Wolność, młodzież polska – i myślę, czeska i norweska również – wygrywały swoją bitwę o Wiedzę”.

Oprac. Małgorzata Szybiak

F.H.U.
ETER ... i tych większych
Autoryzowany przedstawiciel
Sanok
ul. Jagiellońska 25
tel./fax 464 12 02
Ustrzyki Dolne
Rynek 8
tel./fax 471 11 00

22 grosze
za minutę połączenia pomiędzy telefonami w sieci firmowej i wybranym numerem stacjonarnym

Promocja trwa do 31 lipca 2003 roku. Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji.

Siemens S55
od **1 zł**
1,22 zł z VAT

Kalkulator w prezencie

era
BIZNES
Możesz więcej

Przebaczać – to nie znaczy zapomnieć

Jest to moralny obowiązek utrwalenie pamięci prawie pół miliona ofiar bezbronnej polskiej ludności kresowej: Wołynia, Podola, Polesia, Bieszczad, która zginęła z rąk banderowców. Byli to obywatele II Rzeczypospolitej Polskiej, wśród nich: kapłani, księża, zakonnicy oraz zakonnice, którzy zostali bestialsko pomordowani przez terrorystów spod znaków OUN-UPA.

Zginęli z rąk innych współobywateli naszego państwa tylko dlatego, że byli Polakami. Przysmakali na to oczy okupanci sowieccy i niemieccy, a później po 1944 r. ponownie sowieccy, niby przyjaciele.

I co najważniejsze, najwyższe czynniki rządowe starają się o tym nie pamiętać, a jeżeli cokolwiek robią lub mówią, to traktują to wyłącznie na fali obecnej polityki jako zbrodnie stalinowskie. Zbrodni stalinowskich i represji nie pomniejszamy i oddajemy hołd pamięci ofiar: Kolybna Starobielska i Ostaszowska, zsyłek syberyjskich, sowieckich łagrów i więzień.

Ale nie może być ofiar krwi lepszej i gorszej. Nie może to być, tym bardziej czynione w imię fałszywie rozumianej przyjaźni i współpracy między Polską i Ukrainą. Takie fałszywe i przymusowe przyjaźnie pamiętamy z niedawnej przeszłości, taka była polsko-radziecka. Dzisiejsze państwo rosyjskie przyznało się do popełnienia zbrodni i pozwoliło na uczczenie pamięci ofiar. Podobnie wcześniej uczyniły Niemcy.

Tym bardziej, że zbrodnie banderowskie nie obciążają całego narodu ukraińskiego, ale dotyczą małej grupki zwolenników ideologii Dońcowa, ideologii radykalnego nacjonalizmu, jednej z odmian faszyzmu, propagującego kult siły, bezwzględności, okrucieństwa, jako najczarniejszego czynnika w rozwoju ludzkości. To Dońców twierdził, że sporne problemy rozstrzyga się siłą a nie prawem, a argumentem który najbardziej przemawia do świadomości sąsiada jest ostry nóż. Kontynuatorami tej ideologii i realizatorami byli przywódcy OUN – UPA; Bandera, Szućewicz, Klaczkiwski, Łebed i inni.

A to lista 97 pomordowanych księży, osób duchownych i zakonnych w latach 1939-1947 przez OUN – UPA. My z tej listy Mariana Jarosza wybraliśmy jedynie ofiary z obecnej archidiecezji przemyskiej (przyp. – redakcja).

Ks. Józef Aleksandrowicz proboszcz parafii Zabłocce, pow. Włodzimierz, który 11 lipca 1943 r. w kościele podczas odprawiania mszy świętej na stopniach ołtarza został zamordowany, razem z nim zginęło wielu wiernych.

Ks. Stanisław Gustkowicz administrator kościoła filialnego parafii Cieszanów, pow. Lubaczów, którego 20 grudnia 1943 r. aresztowała policja ukraińska, po czym przebywał w więzieniu w Rawie Ruskiej, gdzie wybito mu oko. Po przewiezieniu do więzienia we Lwowie został rozstrzelany w marcu 1944 r. w lesienickich piaskach.

Ks. Władysław Salwa proboszcz parafii Tuligłowy, pow. Jarosław, który 8 marca 1942 r. został zastrzelony w kancelarii parafialnej przez syna popa prawosławnego Jarka Bonatyno.

Mordowano nie tylko księży katolickich, ale również grekokatolickich i prawosławnych, którzy sprzeciwiali się krwawemu terrorowi. Upowcy powiesili kowelskiego władkę (biskupa) Emanuela, który nie chciał wstąpić do UPA. Władka był kapłanem w przedwrześniowym Wojsku Polskim w stopniu kapitana. Powieszonym na przydrożnym drzewie władką wiatr kołysał przez kilka dni.

O tragicznych losach ludności polskiej w bestialski sposób pomordowanych na Kresach, na terenie Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny obłudnie milczano, niemal przez całe półwiecze i milczy się właściwie nadal. Należy nadmienić, że braterstwo narodów polskiego i ukraińskiego wymaga potępienia zbrodni OUN-UPA dokonanych na narodzie polskim. A więc przebaczyć tak, zapomnieć nie.

Ludobójstwo dotychczas nie ukarane i nie potępione. I to była forma walki UPA o samoistną Ukrainę.

Jarosław Marian

Artykuł powyższy opracowałem na oparciu o czasopismo historyczne „Na Rubieży” nr 31. (jm)

Prezentujemy dziś sylwetkę Grażyny Dziok, nauczycielki Państwowej Szkoły Muzycznej, laureatki Nagrody Miasta Sanoka za 2002 r. w dziedzinie upowszechniania kultury.

Scenariusz na skrzypce

Z pochodzenia jest sanoczką, choć przez wiele lat związana była z Rzeszowem i Krakowem. Na czwartym roku studiów w Akademii Muzycznej zaczęła grać w filharmonii. Codzienny kontakt z żywą muzyką stał się kapitałem, z którego czerpała przez następne lata edukacji. W tym czasie dostała też swój własny instrument: bardzo Dzięki niej gród Grzegorza pokochał skrzypce.

Kiedy w 1993 r. Grażyna Dziok obejmowała klasę skrzypiec w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia, zainteresowanie tym instrumentem było w Sanoku niewielkie. Dziś podczas naboru zgłasza się nawet kilkadziesiąt chętnych dzieci. Każde z nich marzy, że zagra kiedyś w prowadzonym przez panią Grażynę zespole smyczkowym Con Amore, albo stanie się tak znane, jak dwójka jej uczniów: Paweł Futyma i Marysia Szybka, laureaci ogólnopolskich konkursów muzycznych.

Na zamkowej studni

W rodzinie Dzioków nie było tradycji muzycznych. Jedynie mama w młodości grała na akordeonie. Jako dziecko pani Grażyna bardzo lubiła śpiewać. Jej pierwszą estradą była studnia na dziedzińcu sanockiego zamku, gdzie chodziła na spacer z ukochaną babcią Heleną. Babcia stawiała ją na studziennej pokrywce i Grażynka zaczynała popisy przed turystami odwiedzającymi zamek. Sztandarowym przebojem małej solistki były „Opolskie dziatki”, piosenka bliska sercu babci, która pochodziła z opolszczyzny.

W drugiej klasie została uczennicą szkoły muzycznej. Gry na skrzypcach uczył ją pan Bartnicki. Wspomina go z ogromnym sentymentem, jako niezwykle sympatycznego, starszego pana i dobrego nauczyciela. – Miał cudowne podejście do dzieci. To właśnie on rozbudził moją muzyczną pasję – opowiada.

Magiczny instrument

Po szkole podstawowej opuściła rodzinne miasto, aby kontynuować naukę w Liceum Muzycznym w Rzeszowie. Był rok 1981 – biedny, smutny czas. Nielatwo jej było poza domem. Czasem tęskniła za opiekuńczymi skrzydłami babci i rodziców. Wynajmowała stancję razem z Moniką Fedyk, również sanoczką, obecnie solistką Opery Bałtyckiej. Ich przyjaźń przetrwała prób czasu – zawsze spotykają się podczas wakacji. Na koniec mają nawet wspólne przedsięwzięcie artystyczne: koncert muzyki religijnej w kościele farnym, z udziałem Janusza Ostrowskiego. Inicjatywa spotkała się z bardzo ciepłym przyjęciem sanoczan.

Muzycznym cicerone Grażyny Dziok w czasach liceum był Krzysztof Swoboda, opiekun klasy skrzypiec i muzyk Filharmonii Rzeszowskiej; parę lat później zostali kolegami w tej samej orkiestrze. Jako wzorowa uczennica liceum muzycz-

nego i laureatka konkursów regionalnych regularnie chodziła do filharmonii. Codzienny kontakt z żywą muzyką stał się kapitałem, z którego czerpała przez następne lata edukacji. W tym czasie dostała też swój własny instrument: bardzo



Grażyna Dziok jest jedynym na Podkarpaciu ekspertem Centrum Edukacji Artystycznej w zakresie nauczania gry na skrzypcach, nauczycielem PSM i pierwszym stopniem specjalizacji zawodowej oraz wykładowcą w PWSZ.

dobre, stare, lutnicze skrzypce. Nie zostaje się z nimi do tej pory. – Pamiętam, że był to duży wydatek dla rodziny. Mama wzięła nawet pożyczkę w „Stomilu”, aby mi je kupić – wspomina. Wiedziała już na pewno, że chce zostać muzykiem.

Fluidy Yehudi Menuhina

Do dziś pamięta, jak drżały jej kolana, kiedy stanęła przed obliczem komisji na Akademii Muzycznej w Krakowie. Pod drzwiami tłum absolwentów szkół muzycznych, prawie same krakusy. – Sanok? A gdzie dokładnie leży to miasto? – dopytywała się pani dziekan. Rywalizacja o cztery miejsca na wydziale była ostra. Przyjęto panią Grażynę i trójkę licealistów z Krakowa. – Na sekcję dęta jeszcze trudniej było się dostać. Tam wybrano tylko jednego kandydata – kwituje z uśmiechem pani Grażyna.

Miała szczęście do nauczycieli. Jej profesorka, Barbara Śliwicka-Wysocka, była uczennicą Yehudi Menuhina, jednego z najlepszych skrzypków i pedagogów w Europie. – Pani profesor przekazała mi wiele cennych wskazówek i bardzo dużo nauczyła. Tak naprawdę to dopiero na studiach rozmakowałam się w grze na skrzypcach – opowiada.

Na czwartym roku studiów zaczęła grać w Filharmonii Krakowskiej. Wraz z nią o miejsce w orkiestrze ubiegało się kilkoro absolwentów akademii. W komisji – dyrygent, koncertmistrz i kilku muzyków z filharmonii – a przed nimi ona, studentka czwartego roku. – Najbardziej bałam się czytania a vista, czyli grania po raz pierwszy nieznanymi utworów orkiestrowych – wspomina z nostalgią. Po pomyślnym przebrnięciu przez sita selekcyjne została przyjęta do znakomitego grona zawodowych muzyków.

W jej życiu rozpoczął się nowy rozdział – pracy połączonej z nauką i intensywnym rozwojem muzycznym. W czwartki, wczesnym popołudniem, dawali skrócony koncert dla młodzieży szkolnej, a w piątkowy wieczór koncert w filharmonii. – Bardzo lubiłam pracę w orkiestrze. Opanowałam różnorodny repertuar, poznałam różne osobowości muzyczne, style pracy, spojrzenie na muzykę. Współpracowałam z wieloma dyrygentami i solistami.

Myślała, że pozostanie już w orkiestrze. Los zdecydował jednak inaczej. Trudne chwile w życiu osobistym zbiegły się z propozycją pracy w Katedrze Wychowania Muzycznego WSP w Rzeszowie. Dodatkowo proponowano jej etat w filharmonii i służbowe mieszkanie – warunki nie do odrzucenia. W orkiestrze spotkała starych znajomych, m.in. Krzysztofa Swobodę, swojego profesora z liceum. Czuli, że wróciła do siebie.

W Rzeszowie poznała swojego męża, Jacka, asystenta na Wydziale Matematyki WSP. Pobrali się w 1991 r. Kiedy przyszedł na świat ich syn Damian, mieszkanie w hotelu asystenckim zrobiło się za ciasne. Dlatego, kiedy otrzymała kolejną propozycję – od Andrzeja Smolika, dyrektora PSM w Sanoku – bez zalu opuściła Rzeszów. Ładne mieszkanie w centrum rozwiązało wszelkie wątpliwości. W 1993 r. Grażyna Dziok wróciła do rodzinnego miasta, obejmując klasę skrzypiec. Mama i babcia Helena były szczęśliwe.

Praca u podstaw

Pierwszy nabór na skrzypce był dość skromny – w Sanoku królowały akordeony i gitary, popularyzowane przez Andrzeja Smolika i Iwonę Bodziak. Jak zachęcić dzieci i młodzież, aby chcieli grać na skrzypcach? Rozpoczęła od koncertów z udziałem uczniów PSM, z których dochód miał być przeznaczony na zakup instrumentów. Organizowała je systematycznie przez trzy lata. Wytrwała praca popularyzatorska przyniosła efekty: z roku na rok coraz więcej dzieci zgłaszało się do klasy skrzypiec, a zdobyte fundusze pozwoliły na zakup czterech instrumentów. Jej uczniowie zaczęli zdobywać też laury na konkursach skrzypcowych. – Pomyślałam wtedy, że dobrym pomysłem byłoby kontynuowanie

koncertów promujących instrument w środowisku – wspomina. Jej intencje zbiegły się z pomysłem dyrektora SDK Waldemara Szybiaka, który jesienią 2000 r. zaproponował utworzenie przy domu kultury zespołu smyczkowego. Tak narodził się Con Amore. – Dość długo namawiałem panią Grażynę na zorganizowanie zespołu – wspomina dyrektor Szybiak. – Jest bowiem osobą, która zastanawia się nad tym, co robi. Jeśli się przekona, działa z entuzjazmem, solidnie i sumiennie. Głównym celem Con Amore było wspólne muzykowanie. I cel został osiągnięty. Dzieci grają razem i grają coraz lepiej. Dodatkowym walorem jest to, że występuje z nimi pani Grażyna, która jak mało kto rozumie sferę oczekiwań muzycznych i emocjonalnych dzieci. Dlatego jej praca przynosi tak znakomite efekty – podkreśla.

Boża iskra

Pani Grażyna jest tym typem pedagoga, który potrafi pracować zarówno z zespołem, jak i z solistami. W ciągu dziesięciu lat pracy pedagogicznej trafiła się jej dwa prawdziwe skrzypcowe talenty: Paweł Futyma i Marysia Szybka. Paweł jest dziś studentem AM w Krakowie, gdzie dostał się mimo ogromnej konkurencji. Na świetnego muzyka zapowiada się Marysia, absolwentka PSM I stopnia. Dziewczyna ładna i utalentowana, która ma w sobie „to coś”. Występowała już na deskach Filharmonii Rzeszowskiej, a podczas wakacji pojedzie do Niemiec, gdzie będzie grała w Międzynarodowej Orkiestrze Studenckiej.

Czy jednak w dobre szalonej konkurencji muzyki z prowincji mogą osiągnąć sukces? W ostatnich latach powstało przecież w Polsce sporo elitarnych szkół, do których uczęszczają dzieci muzyków od 6 roku życia, od początku ukierunkowane na konkretny instrument. Ale pani Grażyna nie obawia się talentów „z hodowli”: – Owszem warsztat i umiejętności techniczne są bardzo ważne. Ale trzeba mieć jeszcze talent, tę iskrę Bożą, która sprawia, że słuchając kogoś przechodzą nas ciarki. Samo rzemiosło nie wystarczy. Paweł Futyma zdając na Akademię Muzyczną zachwycał komisję nie tylko poziomem umiejętności, ale przede wszystkim świeżością i sposobem grania – podkreśla.

Tęsknota za sceną

Prócz muzyki najważniejsze miejsce w jej życiu zajmuje rodzina: mąż Jacek, pracownik URz i kierownik nowego kierunku politechnicznego w PWSZ, syn Damian, uczeń czwartej klasy oraz Natałka, pierwszoklasistka. Z całej rodziny muzyczne zainteresowania mamy podzieliła jedynie córka, która zdała do szkoły muzycznej na fortepian. W wolnym czasie najchętniej jeżdżą na działkę rekreacyjną albo wycieczki rowerowe; pasjami grają także w futbol stołowy.

Do szczęścia brakuje pani Grażynie jednego: koncertowania i kontaktu z żywą muzyką. Z sentymentem wspomina czasy, kiedy grała w Filharmonii Krakowskiej. – Nic nie zastąpi tej magicznej chwili, kiedy w kompletnej ciszy rozlegają się pierwsze akordy – mówi. Po chwili jednak dodaje: – Czuję się spełniona jako pedagog, animator kultury, żona i matka. Czy można życzyć sobie więcej?

Jolanta Ziobro

Otwarty Turniej Rodzin – Weremień 2003

Rekord Guinness'a, najnowsze „merce” i... kamera www

W dobie powszechnych narzekań, że nic zrobić się nie da, bo nie, na szczególną uwagę zasługuje to, co od jakiegoś czasu dzieje się w Weremieniu. A dzieje się tam niemało, jak twierdzi Marta Skubisz – kierownik Ośrodka Lesko-Ski w Weremieniu koło Leska.

Wszystko zaczęło się w ubiegłym roku od pomysłu na wybudowanie wyciągu narciarskiego przez inwestorów z Warszawy. Już w chwili, kiedy został oddany do użytku, wzbudził niemałą sensację – chwalono profesjonalizm, kompleksową obsługę amatorów białego szaleństwa, a przede wszystkim – wyjątkową atmosferę tego miejsca. Do obejrzenia nawet... za granicą – i to na żywo – na stronie internetowej, która jest na bieżąco aktualizowana, gdzie o każdej porze można sprawdzać warunki panujące na stoku. Dwie nitki wyciągu – o łącznej przepustowości 1500 osób na godzinę, trasy oświetlone do późnych godzin



Hotelik Lesko-Ski.

nocnych, miejsca noclegowe w hotelu o wysokim standardzie, a w najbliższych planach rywna snowboardowa i sztuczne lodowisko. I to wszystko o kilkanaście minut drogi stąd! Ci, którzy zimą nawykli do spędzania wolnego czasu w Weremieniu, zadawali sobie jednak pytanie, co – i czy w ogóle – będzie się tutaj działo latem? Okazało się, że nie będą musieli zmieniać swoich przyzwyczajeń. W najbliższą niedzielę zainaugurowany zostanie tam cykl letnich imprez pod nazwą „Otwarty Turniej Rodzin – Weremień 2003”, imprez, które odbywać się będą co dwa tygodnie i z tego, co zapowiadają organizatorzy, pełne będą propozycji rodzinnego spędzania czasu na świeżym powietrzu. Gry, zabawy, konkursy (żadne dziecko

Dokończenie na str. 7

Z dawnego sanockiego lekkoatletycznego wunderteamu spotkało się niespełna trzydzieści osób. Po blisko pół wieku uczestnicy tego niezwykłego zjazdu, na który przybyli do grodu Grzegorza, wspominali czasy, kiedy drużyna „Sanoczanki” nie miała sobie równych w byłym województwie rzeszowskim

Kwiat królowej

Jak w legendarnym westernie z Gary Cooperem w roli szeryfa, spotkali się w samo południe: starsi panowie, ale nadal pełni werwy i wyjątkowo sprawni fizycznie, i panie, gwiazdy bieżni oraz skocznicy, błyszczące na lekkoatletycznych stadionach południowo-wschodniej Polski w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Niektórzy z nich nie widzieli się kilka dziesiątków lat.



Od lewej siedzą: Eulalia Barszczewska (z d. Sroczyńska), Janina Drwięga (z d. Wojnarowska), Kazimiera Lisowska (z d. Kurek), Alicja Skupińska (z d. Gadomska), Maria Moryl (z d. Haduch), Krystyna Baczyńska, Danuta Sawczak (z d. Gadomska). W rzędzie od dołu, od lewej stoją: Stanisław Cander, Marian Kapcio, Teresa Dybaś (z d. Kasperkiewicz), Tadeusz Kędzior, Mieczysław Czopor (z d. Słowińska), Mieczysław Roszniowski, Jacek Władka, Stanisław Lubiński, Grzegorz Wysocki, dyrektor MOSiR. W rzędzie od góry, od lewej stoją: Antoni Witkiewicz, Jan Błażowski, Czesław Skrobała, Ryszard Drwięga, Wiesław Chudzik, Leszek Roszniowski, Jerzy Wojtanowicz, Adam Benedykt.

W sobotnie lipcowe (12 bm.) południe byli lekkoatleci „Sanoczanki” (na początku lat sześćdziesiątych przekształconej na „Stal”), ponownie stanęli na żuźlowej bieżni stadionu Wierchy przy ulicy Żwirki i Wigury w Sanoku. Na tę okoliczność Grzegorz Wysocki, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, kazał na stumetrówce bieżni wymalować tory. Dzięki temu zabiegowi można było mieć wrażenie, że stary wysłużony stadion,

niegdyś przez kilka miesięcy w roku – prawie w każdą sobotę i niedzielę – goszczący lekkoatletów, ponownie ożył, a za moment rozpoczną się zawody.

Sprinterzy uklękają w blokach startowych, znieruchomieli na moment, aby na odgłos strzału startera pomknąć szaleńczo do białej taśmy wyznaczającej metę. Miotacze, prawdziwi atleci, staną w kole do pchnięcia kulą czy dyskiem i na rozbiegu oszczepu, a tyczkarze poszybują hen, nad poprzeczką wyraźnie rysującą się na tle błękitnego nieba. Potem na czarnej, odcinającej się od szmaragdowej zieleni boiska, wyrosnie las płotków, przez które przedzierając się będą specjaliści od tej dyscypliny, a długodystansowcy w swojej samotności wokół płyty stadionu będą miarowym krokiem przebiegać metry, setki tych metrów i kilometry.

A na głównej trybunie, jak przed laty, zasiądzie komplet widzów, oklaskujących zwycięzców i pokonanych. A potem będzie po-

dium, medale i dyplomy dla najlepszej trójki. I już po zawodach, późnym popołudniem, niekończące się rozmowy; rozważania o tym, że można było osiągnąć lepszy wynik i wielka radość bohaterów, którzy wygrali swe konkurencje.

Wspomnienia są bez wad. Po pewnym czasie pamięta się jedynie miłe i przyjemne chwile. Ale sportowcy mają również to do siebie, że nie zapominają porażek. Każdy z nich w swoim dłuższym czy krótszym sportowym życiu przeżył chwile chwwały i momenty gorzkiej przegranej. Czasem niespodziewanej, ponieważ zabrakło przysłowiowego łutu szczęścia. Niekiedy przewidzianej, gdyż w tym ważnym dniu, było się w słabszej dyspozycji niż rywale.

Nieprzewidziane przegrane, nawet po wielu latach bolą. I to dotkliwie. Panie Alicja Skupińska i Danuta Sawczak oraz Maria Moryl (nazwiska rodowe pań uwzględniliśmy w podpisie pod zbiorowym zdjęciem – przyp. mój), do dzisiaj nie mogą zapomnieć przegranej sztafety 4 x 100 metrów, chociaż były w tej konkurencji zdecydowanymi faworytkami. Dyskusję na temat tej porażki rozpoczęły podczas zbiórki na stadionie, a potem żarliwie kontynuowały ją na Białej Górze, już podczas części towarzyskiej spotkania grupy lekkoatletów byłej „Sanoczanki”.

– Pamiętajsz w jakich śmiesznych, powynaciąganych na kolanach dresach startowałyśmy wówczas? – pytały

jedną drugą. – Rzeczywiście, trudno nam się było równać z Barbarą Janiszewską-Sobottową, ubraną w eleganckie i obcisłe overole – przypominały jakieś obrazki z dużych zawodów, w których startowała między innymi ówczesna gwiazda sprintów europejskich.

Żuźlowe bieżnie rozgrzewały się niemiłosiernie podczas letnich upałów. Sprinterki ukradkiem ścierały czarny pył z kolan. Bo w dotkach, zresztą przez siebie wygrzebanych, a później w blokach startowych, nim rozpoczęło się konkurencje sprinterskie, najpierw trzeba było uklęknąć. Ten żuźel był też zmorą zawodników, którzy upadli, na przykład w biegu przez płotki. Do dzisiaj pechowcy mają ślady takich upadków na łokciach i kolanach. Drobne ziarenka żużlu na zawsze pozostały pod skórą.

Ale najgodniejsi podziwu byli tyczkarze, lądujący z wysokości ponad trzech metrów na usypaną górę piachu. Bo w tej dyscyplinie nie tylko było ważne przeskoczenie poprzeczki przy pomocy metalowej tyczki (fibreglas do użycia weszły kilkanaście lat później), ale także bezpieczne wylądowanie na zeskoku. A ile razy lądowali poza skrzynią wypełnioną piaskiem, o tym tylko wie każdy z lekkoatletów, który w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych uprawiał tę karłowatą dyscyplinę.

Wspomnienia, wspomnienia, raz jeszcze opowieści o najpiękniejszych czasach, kiedy miało się po kilkanaście lat i długim okresie przygotowań jesienno-zimowych z niecierpliwością czekało się na pierwsze wiosenne zawody.

Ryszard Drwięga, niegdyś największe sukcesy odnoszący w trójskoju i biegu na 110 metrów przez płotki, jak za dawnych lat, zabawił towarzystwo, sygnując dowcipami. A ponieważ, nim ustawiono się do rodzinnego zdjęcia, każdy z uczestników spotkania miał kilka słów powiedzieć o sobie, Rysiek, absolwent Politechniki Krakowskiej, wyrecytując swoją żonę, stwierdził z uśmiechem: – Ona powie krótko, że dobrze wyszła za mąż.

Dokończenie na str. 11

Poczta „TS”

Pan Marian Kawa
Poseł na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

W związku z pismami Pana Posła z 23 sierpnia 2002 r. i 9 kwietnia 2003 r., popierającymi wnioski SPZOZ w Sanoku w sprawie ulg we wpłatach na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych uprzejmie informuję Pana Posła, że 30 czerwca 2003 została wydana decyzja administracyjna Prezesa Zarządu PFRON, znak: WW/23534/E/W/2003/MUK, w której: 1) umorzono 50% należnych wpłat wraz z 50% należnych odsetek za okres od grudnia 2001 r. do września 2002 r., 2) odmówiono umorzenia pozostałych 50% należnych wpłat wraz z pozostałymi 50% należnych odsetek za okres od grudnia 2001 r. do września 2002 r., 3) płatność 50% należnych wpłat wraz z 50% należnych odsetek rozłożono na 2 miesięczne raty płatne w czerwcu i lipcu 2003 r., 4) umorzono postępowanie w sprawie zaniechania poboru należnych wpłat za okres od października 2002 r. do grudnia 2002 r. Przy podejmowaniu decyzji wzięto pod uwagę argumenty Szpitala jak i interes finansowy i społeczny jakiemu służyć mają środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Roman Sroczyński
prezes zarządu

Szanowny Panie Pośle

W odpowiedzi na pismo Pana Posła z 15 maja 2003 roku, dotyczące wykonania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 28 (ulica Dmowskiego) z ulicą Jana Pawła II w miejscowości Sanok informuję, że sprawa ta jest znana Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Szczegółowo przeanalizowane zostały warunki ruchu i stan bezpieczeństwa ruchu drogowego w tym obszarze (...).

Na opisanym przez Pana Posła skrzyżowaniu ulic Dmowskiego i Jana Pawła II, według statystyk w latach 1997-2002 wydarzyło się 9 wypadków, w których rannych zostało 12 osób a 1 osoba została zabita. Skrzyżowanie to obsługuje ruch z osiedla mieszkaniowego Wójtostwo w Sanoku (...). Na podstawie danych o wypadkach z Policji ustalane są listy miejsc szczególnie niebezpiecznych na drogach krajowych. Obecnie lista ta zawiera około 1000 takich miejsc. Do miejsc szczególnie niebezpiecznych zaliczane są odcinki dróg, na których dochodzi do więcej niż 5 wypadków w jednym z trzech ostatnich lat, bądź więcej niż 12 wypadków w ciągu trzech lat. W miejscach tych usuwane są metodami inżynierskimi przyczyny wypadków. Ze względu na ograniczone środki finansowe zakres możliwych do wykonania działań jest również ograniczony.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad po dokładnym przeanalizowaniu przedstawionego problemu widzi możliwość realizacji przedmiotowego zadania polegającego na budowie sygnalizacji świetlnej wraz z wykonaniem korekty geometrii skrzyżowania, jednakże po spełnieniu określonych warunków, w tym uzyskaniu wystarczających środków finansowych, których wielkość oceniono na 0,9 mln. zł.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad pragnie poinformować Pana Posła, że Oddział GDDKiA w Rzeszowie wraz z Urzędem Miasta w Sanoku oraz Powiatowym Zarządem Dróg w Sanoku zamierza na podstawie 3-stronnego porozumienia przebudować skrzyżowanie drogi krajowej nr 28 Zator-Medyka (ul. Dmowskiego) z ulicą Rymanowską. Projekt porozumienia w tej sprawie został już przesłany do zainteresowanych stron. Obecnie realizowana jest procedura uzyskania pozwolenia na przebudowę tego skrzyżowania, która polegać będzie na budowie ronda.

Mając pełne zrozumienie dla problemów występujących w Sanoku i dziękując Panu Posłowi za troskę o sprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, podejmujemy starania zmierzające do wprowadzenia przedmiotowej inwestycji do realizacji w najbliższych latach. Z poważaniem

dr inż. Tadeusz Suwara,
generalny dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad



Podczas spotkania byłych lekkoatletów Sanoczanki. Od lewej: Jacek Władka, Mieczysław Roszniowski, Teresa Dybaś.

Dokończenie ze str. 6

nie wyjedzie bez upominku!), widokowe loty szybowcem lub samolotem (w zależności od warunków pogodowych), jazdy samochodami terenowymi po specjalnie przygotowanym torze ekstremalnym, rowery górskie, konkurs malarski, dyskoteka „pod dyktando” lubianego leśkiego DJ-a Jurka Demko, pokaz grupy tanecznej break dance „The Squat” – to jeszcze nie wszystkie z już zaplanowanych atrakcji. Imprezę poprowadzi Wojciech Szot – prezenter Radia Bieszczady, które objęło patronat medialny nad przedsięwzięciem. Sponsorem cennych nagród jest Mercedes, w związku z czym przewidziano także pokaz najnowszych modeli tego auta! Swój puchar ufundował ponadto burmistrz Leska Robert Petka.

Do Weremienia warto przyjechać także 23-24 sierpnia. We współpracy z Sekcją Paralotniową Aeroklubu Bieszczadzkiego Wacław Kuzło – instruktor paralotniowy wraz z paralotniarzami spróbuje ustanowić nowy rekord Guinness'a w liczbie paralotni jednocześnie utrzymu-

jących się w powietrzu. Dotychczasowy, nieoficjalny wynik to 57, w Weremieniu szycją się na 65! Oczywiście nie zabraknie także imprez towarzyszących, a więc – szybowców, samolotów, samochodów terenowych.

A dziś, na spokojnie, można tam powędrować – ze stawu, który jest własnością ośrodka, odlatywać pstrąga, na miejscu pogrillować oraz... pobawić się w paintball'a – warunki mają ponoć idealne do tego rodzaju rozrywki, a bezpłatny parking przy ośrodku mieści około 500 aut.

Tak więc Weremień bardzo ostro przystąpił do rywalizacji o podniesienie jakości usług turystycznych w naszym regionie. Najcenniejsze, że przedsięwzięcie Spółki „Techpol” może liczyć na poparcie samorządu, który angażuje się, wiedząc, iż ściągnięci w te tereny turyści to przede wszystkim rozwój agroturystyki, a ta niekonięcznie musi zaczynać się w samych Bieszczadach.

(a)

Sobotnie grillowanie

W **RCMB** TO TWÓJ OGRÓD

KUP ZA 50 zł A PRZYSMAK z GRILLA

DOSTANIESZ GRATIS

1 2 LIPCA- DZIEŃ OTWARTY

CEKOL®

PRODUCENT CHEMII BUDOWLANEJ

Zapraszamy pon.-sob. 7-20

Sanok, ul. Dworcowa 11a

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Kawalerkę 24 m² w centrum Sanoka, o wysokim standardzie wykończenia, szczególnie plus zdjęcia w Telewizji Kablowej Sanok, program – ogłoszenia, tel. (012) 634-14-87 lub (0501) 47-76-29.
- ★ Mieszkanie własnościowe 50,71 m² (parter) w Sanoku przy ul. Robotniczej, tel. 464-09-14 (po 16.00) lub (0692) 70-97-72.
- ★ Mieszkanie 36 m² (IV piętro) w Sanoku przy ul. Wolnej 48/58, tel. 464-46-73.
- ★ Mieszkanie 48 m² w centrum miasta przy ul. Sikorskiego (osiedle Słowackiego), cena do uzgodnienia, tel. 464-14-40 (po 20.00) lub 463-58-00 (w ciągu dnia).
- ★ Kawalerkę po remoncie przy ul. Wolnej 48/36, tel. 464-30-91.
- ★ Mieszkanie 48 m² (II piętro) w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 463-43-40 lub (0608) 62-41-27.
- ★ Mieszkanie 75,50 m² 4-pokojowe na osiedlu Błonie, tel. (0692) 42-70-88 lub 463-49-18 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 100 m² 4-pokojowe, ekologiczne, własność z działką 2 a, możliwość zamiany. Cena do negocjacji, tel. (0692) 85-13-73.
- ★ Mieszkanie 34 m² w Krakowie przy ul. Rydla, tel. 463-16-27.
- ★ Kawalerkę 23 m² (III piętro), kuchnia plus umeblowany pokój, przy ul. Wolnej 46, tel. 463-74-41 lub (0601) 07-45-68.
- ★ Mieszkanie 62,2 m² przy ul. Słowackiego, tel. 464-07-08.
- ★ Lub zamienię na mniejsze mieszkanie własnościowe 51 m² przy ul. Rzemieślniczej, tel. 463-07-94 (po 20.00).
- ★ Zamienię na kawalerkę lub wynajmę połowę domu z działką na wsi, tel. 464-71-18.

- ★ Dom 260 m² z działką 7 a w Sanoku Dąbrówce, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Dom jednorodzinny parterowy w trakcie remontu, 14 km od Sanoka, tel. (0691) 58-21-48.
- ★ Dom murowany 100 m² w ładnej okolicy, blisko lasu, w Grabownicy, tel. 439-55-51.
- ★ Dom drewniany oraz 0,88 a w Nowosielcach, tel. 467-54-53 lub 467-22-67.
- ★ Dom drewniany w Grabownicy (gaz, prąd, kanalizacja) na działce 33 a, tel. (0606) 93-76-76 lub (0603) 67-39-38.
- ★ Dom w stanie surowym na działce 0,21 a w Grabownicy, tania, cena do uzgodnienia, tel. (0602) 87-90-57.
- ★ Dom drewniany, cztery pokoje, kuchnia, łazienka, w b. dobrym stanie, z działką 5,70 a oraz garażem (7 x 5,5 m), cena 300.000 zł, tel. 464-09-01.
- ★ Dom drewniany 100 m², gaz, prąd, woda, kanalizacja miejska, w Sanoku przy ul. Lipińskiego 135, tel. 463-61-06.
- ★ Dom murowany 80 m² w stanie surowym, z możliwością adaptacji poddasza, działka 13 a, w Nowosielcach, cena 36.000 zł (do uzgodnienia), tel. (0606) 68-29-94 (po 16.00).
- ★ Komfortowy lokal użytkowy 38 m² z wykończonym poddaszem, wraz z garażem, zapleczem dwukomorowym, nowym ogrzewaniem, roletami antywłamaniowymi, na dowolną działalność, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich (stara Nowotki), cena do uzgodnienia, tel. 463-47-30 lub (0607) 59-13-77.
- ★ Kiosk wraz z towarem w Sanoku przy ul. Wolnej, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Pawilon handlowo-usługowy 120m² (gaz, siła, woda) w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 464-23-80 lub (0502) 68-34-06.
- ★ Obiekt użytkowy 370 m², wszystkie media, w Sanoku Dąbrówce, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 463-03-05.

- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 463-69-18 lub (0693) 61-97-35.
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-49-17 (po 17.00).
- ★ Działki pod rekreację od 4,5 a do 10 a, w Załużu nad Sanem, tel. 462-31-70.
- ★ Działkę uzbrojoną 32 a w Bykowcach, cena 1.350 zł/a, tel. 462-41-75.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 20 a (okazja) z możliwością podziału, przy ul. Chrobrego, cena 4.000 zł/ar, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę 11 a przy ul. Armii Krajowej, tel. (018) 266-54-19 (wieczorem) lub (0602) 72-58-93.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 44 a w Trepczy, tel. (0692) 74-02-52.
- ★ Działki budowlane uzbrojone 23 a w Pisarowcach (możliwy podział) cena 1.200 zł/ar oraz 17 a w Grabownicy, cena 1.600 zł/ar, tel. (0605) 22-72-69.
- ★ Pole orne 0,65 ha z możliwością przekwalifikowania na działkę budowlaną, w Tuchorzu na trasie Sanok - Krosno, tel. 464-32-59 lub 464-42-11.

Kupię

- ★ Mieszkanie w Sanoku od zaraz, tel. (0502) 29-05-34, 433-55-16 lub 463-64-71.

Zamienię

- ★ Mieszkanie M-4 60,10 m² z loggią, przy ul. Jana Pawła II - na M-2 dwupokojowe z balkonem, do 35 m² z dopłatą, tel. 463-44-85 (od 9.00 - 20.00).
- ★ Mieszkanie 37 m² 2-pokojowe w Sanoku przy ul. Wolnej - na 2-pokojowe w Lesku, tel. 463-78-78.
- ★ Mieszkanie 48 m² 3-pokojowe w Sanoku - na mniejsze, tel. 464-31-15.
- ★ Mieszkanie 62,30 m² z loggią, po remoncie, przy ul. Prugara Kettinga - na dom w Sanoku, tel. 464-04-12.
- ★ Mieszkanie 48 m² przy ul. Jana Pawła II - na większe ok. 70 m², lub takie kupię, tel. 463-34-36 lub (0502) 62-49-51.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Pokój z kuchnią i z dużym balkonem w prywatnym domu dla jednej lub dwóch osób, tel. 463-29-27.

- ★ Mieszkanie, tel. 463-67-45.
- ★ Kawalerkę 24 m² (parter), niski czynsz, własne c.o., tel. 463-30-82 - lub 463-07-23.
- ★ Mieszkanie 68 m², 3 pokoje, kuchnia, łazienka, ubikacja, loggia, tel. 463-06-67 (po 20.00).
- ★ Pokój w domu prywatnym w Sanoku, tel. 463-39-94.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe w Sanoku, tel. (032) 291-71-26.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, łazienką, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 24, tel. 463-76-15 lub (0501) 53-08-84.
- ★ Mieszkanie 35 m² 2-pokojowe (nowe budownictwo) przy ul. Sadowej, tel. 463-18-19 (po 20.00).
- ★ Dom jednorodzinny, murowany 90 m², częściowo umeblowany, w Sanoku przy ul. Leśmiana 21 (koło CPN - FUX), tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.
- ★ Lokal 30 m² na działalność gospodarczą przy ul. Traugutta, tel. 463-58-56 lub (0605) 58-85-20.
- ★ Lokal 70 m² z własnym parkingiem w Sanoku Dąbrówce, przy ul. Krakowskiej 9 a, przy trasie głównej Sanok-Rzeszów (naprzeciw Merkury Market), tel. 462-72-08 (po 21.00).
- ★ Pokoje na działalność biurową w centrum Sanoka, tel. (0602) 38-78-71.
- ★ Tania pomieszczenie 38 m² na magazyn lub warsztat samochodowy, przy ul. Cegielińskiej, tel. (0609) 88-97-08.
- ★ Hałę 350 m² (wys. 3,6 m) wszystkie media, zaplecze sanitarno-biurowe, c.o, parking, w Sanoku, tel. (0507) 77-65-66.
- ★ Lokal 70 m² (II piętro) w centrum Leska, tel. 469-87-34.
- ★ Powierzchnię magazynową od 400 - 600 m² na parterze na terenie Spółdzielni Inwalidów, tel. (0502) 68-34-04 lub 464-23-80.

- ★ Lokal użytkowy 20 m² (II piętro) w centrum Sanoka, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Garaż murowany z kanałem (światło, siła) - również na samochody dostawcze, przy ul. Sadowej, tel. 464-09-83 lub (0691) 36-35-30.
- ★ Garaż murowany podwyższony (2,5 m wjazd) w Sanoku przy ul. Stróżowskiej obok ZST, tel. 463-65-43.
- ★ Garaż murowany przy ul. Robotniczej, tel. 464-86-48 lub (0603) 63-56-17.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2, 3-pokojowego lub domu, tel. (0503) 13-24-88.
- ★ Mieszkania 2-pokojowego na osiedlu Błonie, tel. 464-47-21 lub (0694) 86-36-25.
- ★ Małego domu bądź mieszkania w Sanoku lub okolicy, tel. 463-50-77.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Peugeot 106 KID 1.0, przeb. 127 tys. km, trzydrzwiowy, kolor srebrny metalic, tel. 464-90-86 lub (0691) 84-54-62.
- ★ Toyotę avensis (1999), klimatyzacja, kolor czarny metalic, przeb. 50 tys. km, tel. 463-07-35 lub (0602) 64-81-47.
- ★ Żuka - pilnie, tel. 467-23-66 (wieczorem).
- ★ Poloneza trucka 1.6 (1991), instalacja gazowa, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. 464-80-92.
- ★ Mercedesa 410 D (1991), kontener 20 m³ na bliźniakach, w dobrym stanie, tel. (0502) 68-34-04 lub 464-23-80.

Kupię

- ★ Samochód osobowy, może być do drobnego remontu, cena do 10.000 zł, tel. 464-82-81 (od 8.00 - 17.00).
- ★ Samochód osobowy: golf, fiesta, cinquecento lub inne w dobrym stanie, w cenie do 10.000 zł, tel. (0602) 51-28-24 (od 8.00 - 16.00).

Centrum Kształcenia Eksternistycznego w Sanoku

prowadzi
eksternistyczne zajęcia
z zakresu programu
Liceum Ogólnokształcącego
Warunek: ukończone 18 lat.
Eksternistyczne egzaminy wraz z maturą zdaje się przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.
Nauka odbywa się w Gimnazjum Nr 4 (Szkoła Podstawowej Nr 7) w Sanoku, ul. Jana Pawła II 25, tel. 46-305-79.
Informacje dodatkowe: 0603-860-187
Zapisy trwają do 30.08.2003 r.
Początek zajęć 09.09.2003 r.

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

**CYKLINOWANIE
I MALOWANIE PARKIETÓW**
tel. 0604-462-453

USŁUGI TRANSPORTOWE
Przewóz Wycieczki,
osób Lotniska, Wesela
tel. 0609 889 708

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON - ARDO - WHIRLPOOL	STANLEY LIBELLA PROMOCJE DO 30%	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

Przewóz osób
tel. 0604 101 849

suche tynki
-szpachlowanie - adaptacje
tel. 0501 121 420

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące

Rozpoczęcie kursu:
**w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00**
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

DRZWI
Wewnętrzne firmy **CENTURION R**
Zewnętrzne firmy **GERDA**
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

OKNA I DRZWI Z PVC

**PRODUCENT
MULTI**
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/
**KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA**

**PRODUCENT
ROMPLAST**
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Kupię – cd.

★ Auto powypadkowe lub do remontu za gotówkę, tel. (0605) 73-84-74.
★ Stare samochody na części, sprzedaż części używanych, tel. 463-67-45.

RÓŻNE

Sprzedam

★ Pianino „Berg”, tel. 463-46-88 lub (0605) 35-50-53.
★ Suknię ślubną z dodatkami, rozm. 38, tel. 464-43-01 lub (0608) 12-40-66.
★ Ciągnik Zetor Super 50, kosiarkę konną oraz maszynę do młócenia, tel. (0694) 41-18-54.
★ Dwuletniego żrebaka (klacz), tel. 462-31-70.
★ Syberian Husky – szczenięta, tanio, tel. (0505) 27-97-06.
★ Drewno na dom 14 m³ oraz 150 pustaków pianowych, dobra cena, tel. 464-35-79 lub (0602) 29-60-20.
★ Antyki: Kredens, zegar, obraz, tel. 463-57-53.
★ Suknie ślubne (nowe i używane), rozm. 36-44, w cenie od 100 zł do 400 zł, tel. 464-91-76 lub (0501) 21-22-80.
★ Suknie ślubne, rozm. 36-46, niska cena, tel. 463-66-84.
★ Suknię ślubną (spódnica i boferko kolor ecru, gorset kolor bordo), rozm. 40, tel. 463-54-69.
★ Kserokopiarkę RICOH FT 3113, cena 1.100 zł, tel. (0605) 48-16-06.
★ Discmena Sony, tel. grzecz. 464-38-60 (od 8.00 - 12.00).
★ Dwie kolumny Tonsil „Voyager” 250 plus wzmacniacz stereo Pioneer A-504 R, stan b. dobry, tel. 464-30-51.
★ Regały magazynowe, meble biurowe, drukarkę OKI 320, tel. (0691) 84-54-45.
★ Nową lodówkę-zamrażarkę BEKO, tel. 463-57-69.

★★★

★ Odstąpię ziemię, tel. 463-67-45.

Kupię

★ Używając betoniarke, tel. 463-60-91.

Mgr Ireneusz Paternoga Tłumaczenia przysięgłe w języku angielskim

Nauka języka angielskiego
wszystkie poziomy
tel. 463-54-91, kom. 0608 073 965
Sanok, ul. Armii Krajowej 15/6

Hotel „Pod Trzema Różami”

ul. Jagiellońska 13
posiada do wynajęcia
pokoje 3-osobowe
dla studentów
na okres roku szkolnego.
tel. 463-09-22

PRACA

Zatrudnię

★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.
★ Kobię do opieki nad starszą osobą, wymagana podstawowa znajomość j. niemieckiego, tel. 464-43-69 lub (0604) 72-68-26.
★ Kucharza, kucharzę z doświadczeniem do lokalu gastronomicznego w Sanoku, tel. (0694) 66-88-13.
★ Osobę z doświadczeniem na stanowisku kierownika sklepu samoobsługowego, tel. (0601) 50-61-42.

Poszukuje pracy

★ Podejmę pracę w charakterze tłumacza j. włoskiego, tel. (0501) 53-73-45.
★ Kobieta w średnim wieku podejmie się prowadzenia domu, opieki nad osobą starszą, sprzątania itp., tel. 462-27-09.
★ Komputerowe przepisywanie prac, tekstów, tel. (0607) 64-25-09 (po 16.00).

Korepetycje

★ Przygotowanie do poprawek z matematyki, j. niemieckiego, tel. 464-03-79.
★ Przygotowanie do poprawek z matematyki, tel. (0604) 41-86-49.

ZGUBY

★ W dniu 13.07.03 r. skradziono legitymację uprawniającą do bezpłatnego przejazdu autobusem wydaną przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na nazwisko Chrostek Anita, tel. 463-37-09.
★ Zgubiono legitymację studencką wydaną w 1998 przez KUL na nazwisko Dominika Zubik, tel. 463-76-21.

Firma dystrybucyjna z branży mięsnej

poszukuje:

1. Kontrolera sklepów – miejsce zamieszkania Sanok i okolice.
Wymagania:
– znajomość organizacji pracy placówki detalicznej,
– umiejętność szkolenia,
– prawo jazdy kat. B.
2. Referenta ds. handlowych
– miejsce zamieszkania Sanok i okolice.
Wymagania:
– doświadczenie w dziale księgowości w zakresie kontroli faktur,
– doświadczenie w branży spożywczej,
– znajomość obsługi komputera (Word, Excel).
Zgłoszenia: tel. 0694 462 838.

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

Husqvarna

Dealer SAN-TECH
Sanok, Kochanowskiego 19
Zaprasza do sklepów
Sanok, tel. 4634586 • Brzozów, tel. 4640227
Ustrzyki D., tel. 4611495 • Lesko, tel. 4697273
PIŁY • KOSIARKI • CIĄGNIKI • SERVICE

DRZWI Z DREWNA

– ZEWNĘTRZNE
– WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY
I NA WYMIAR
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

ROLOWANE • SEGMENTOWE

BRAMY

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME
ROLETY ZEWNĘTRZNE
MOSKITERIY
MARKIZY
KRATY
PLISY
Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575
www.torsan.pl

Niepubliczne Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych

(o uprawnieniach publicznych)
Sanok, ul. Mickiewicza 11, tel. 464-88-45
prowadzi Studia Licencjackie
– w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia – specjalność j. angielski, j. niemiecki.
– w dziennym systemie kształcenia – specjalność j. francuski.
Opiekunem naukowym kolegium jest Uniwersytet Śląski.
Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 2 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczyciela) należy składać w siedzibie kolegium, ul. Sadowa 32, tel. 464-88-45
Egzaminy wstępne odbędą się:
12 lipca – dokumenty należy złożyć do 11.07.03
23 sierpnia – dokumenty należy złożyć do 22.08.03
13 września – dokumenty należy złożyć do 12.09.03
Informacje dodatkowe – tel. 0603 860 187

FOTOLAND

CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24

Szeroka gama
usług fotograficznych:
Zdjęcia
z aparatów
cyfrowych, kart
i innych
nośników pamięci
Zdjęcia ze slajdów
ZAPRASZAMY!

REKLAMY • REKLAMY •

GRANIT

– grobowce,
– nagrobki – już od 1200 zł
– schody, – parapety.
Dowolne kolory
Kamieniarstwo – Pobiedno 119,
tel. 467-41-18

OGRODZENIA

BRAMY • BALUSTRADY
Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

FIL-BUD SANOCKA FABRYKA OKIEN I DRZWI S.C.

Sanok, ul. Przemyska 1 (teren byłej Jednostki Wojskowej w Olchowcach)
tel. (013) 466-60-99, kom. 0691 845 445
OKNA DREWNIANE NOWEJ GENERACJI,
DRZWI WEWNĘTRZNE PŁYCIKOWE.
Zapraszamy do magazynu firmowego.
U producenta zawsze najtaniej

UWAGA!!!

Salon Komputerowy „ABACUS” z dniem 01.07.2003 został przeniesiony z ul. Podgórze 8 (budynek „WiR”) na ul. Bema 1a (Sanok-Dąbrówka, budynek „EL-BUD”)
ABACUS
www.abacus.sanok.pl
„ABACUS” • 38-500 Sanok • ul. Bema 1a • tel. 46 44 200

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.

Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl
NAJWIĘKSZY WYBÓR
NAJNIŻSZE CENY
HURT-DETAL
□ kable, przewody
□ złącza kablowe i licznikowe,
odgromówka
□ oprawy oświetleniowe
□ gniazda i wyłączniki
□ telefony, domofony i videodomofony
□ silniki i osprzęt automatyki
PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
Zapraszamy !!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

rok założenia 1925
Akademia Ekonomiczna w Krakowie
wybierz nowoczesną Uczelnię o bogatej tradycji



Dobry ekonomista zawsze są potrzebni na rynku pracy!
Studiując w Sanoku lub Jaśle możesz uzyskać dyplom licencjacki, inżynierski i magisterski Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

Możesz podjąć studia zaoczne zawodowe na kierunkach:
■ Ekonomia – specjalności: ekonomika nieruchomości i inwestycji, przedsiębiorczość i innowacje, strategię rozwoju społeczno-ekonomicznego
■ Finanse i Bankowość
■ Zarządzanie i marketing – specjalności: funkcjonowanie i rozwój przedsiębiorstw, gospodarka turystyczna, marketing, rachunkowość, zarządzanie firmą, zarządzanie zasobami ludzkimi
studia zaoczne zawodowe inżynierskie na kierunku:
■ Towaroznawstwo – specjalności: handlowo-celna, zarządzanie jakością wyrobów
oraz studia zaoczne Uzupełniające Magisterskie na kierunku:
■ Finanse i Bankowość
www.ae.krakow.pl
Opłaty za semestr już od 1600 zł (w ratach)

Termin składania dokumentów: do 14.08.2003 r.
Dział Nauczania w Krakowie
ul. Rakowicka 27, tel. (12) 293 54 25
Sekretariat Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego w Jaśle
ul. Sokoła 6, tel. (13) 44 63469
pon.-pt. w godz. 8.00-15.30,
sob. 10.00-13.00
Sekretariat Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego w Sanoku,
ul. Zagrody 1, tel. (13) 46 325 07,
pt. w godz. 15.00-18.00,
sob. w godz. 10.00-15.00
Termin składania dokumentów: do 26 lipca 2003 r.

Ceny okien PCW wyhamowały do 60%

Taka okazja może
się już nie powtórzyć!

Rabat 40% dotyczy całej rozszerzonej oferty nowoczesnych okien PCW.
Rabat 25% na rozszerzoną ofertę ekskluzywnych okien drewnianych.

TRAS

NOWOCZESNE OKNA

Infolinia: 0 800 13 00 70 • Internet: www.tras.pl
centrala: Skawina, Krakowska 87,
tel. (012) 277 88 00, fax (012) 277 88 90

Sanok, Żydowska, k / Hall Targowej, tel. 464 11 68 • Sanok, Czerzeń 42A, tel. 464 89 61

Podany rabat dotyczy wszystkich okien typowych i nietypowych z PCW oraz okien drewnianych i obowiązuje w przypadku wpłaty 100% zaliczki. Czas promocji ograniczony.



OGRANICZENIE
CEN OKIEN DO 60%

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny
na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach
Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie
działalności: dowolnej.

Przetarg odbędzie się 30 lipca 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta
Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

**1. przy ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 1 w Sanoku (lokal po sklepie
mięsnym).**

Lokal o łącznej powierzchni: 59,40 m², składający się z 2 pomieszczeń.

Branża dowolna z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, gazową, wod.-kan. i c.o. (etażowe).

Cena wywoławcza: 50,00 zł/m².

Wadium: 2.970,00 zł (słownie: dwa tysiące dziewięćset siedemdziesiąt złotych 00/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej
stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 1 w Sanoku należy wpłacić
w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz.
14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej do 29 lipca 2003 roku.

UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22, w Sanoku,
tel. 46-302-92 28 i 29 lipca 2003 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 1 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.
Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy
ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobo-
wości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego
przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych
w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Urząd Miasta w Sanoku

informuje,

że do dnia 31 lipca br. można zgłaszać kandydatów na ławników do:

- Sądu Okręgowego w Krośnie,
- Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Krośnie,
- Sądu Rejonowego w Sanoku,
- Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Sanoku.

Kandydatów na ławników zgłaszają radom gmin prezesi sądów, stowarzyszenia,
organizacje i związki zawodowe oraz co najmniej dwudziestu pięciu obywateli
mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na danym terenie.
Kandydatów na ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy
i ubezpieczeń społecznych zgłaszają w równej liczbie terenowe organy administracji
rządowej, związki zawodowe oraz organizacje pracodawców.

Ławnikiem może być wybrany ten, kto:

- posiada obywatelstwo polskie i korzysta z pełni praw cywilnych i obywatelskich,
- jest nieskazitelnego charakteru,
- jest zatrudniony lub zamieszkuje w miejscu kandydowania co najmniej od roku,
- ukończył 30 lat,
- nie przekroczył 65 lat.

Ławników wybierają rady gmin najpóźniej w październiku roku kalendarzowego,
w którym upływa kadencja dotychczasowych ławników.

Sposób i tryb zgłaszania kandydatów i wyboru ławników określają przepisy ustawy
z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 12.09.2001 r.
Nr 98 poz. 1070 z późn. zm.) oraz Zarządzenie Prezydenta RP z dnia 29.06.1990 r.
(M.P. z 4.07.1990 r. Nr 26 poz. 201 z późn. zm.).

Zgłoszenia należy kierować do Wydziału Organizacyjnego, pokój nr 31 w Urzędzie
Miasta w Sanoku.

Sekretarz Miasta
Waldemar Och

Górnośląski Bank Gospodarczy S.A. Auto Kredyt

Oferuje szybkie i tanie
kredyty samochodowe w PLN, USD i EUR

- niskie prowizje bankowe, kredyt od 6%
- bez zaświadczeń o dochodach i poręczenieli
do 100 tys. zł kredytu,
- finansujemy zakupy z salonów, komisów,
giełdy samochodowej i prywatnego importu.

ZAPRASZAMY

Autoryzowany Przedstawiciel
BIZNES PARTNER s.c.

Sanok, ul. Mickiewicza 29 (II piętro, pok. 14)
tel. 464-54-95-96

kom. 0507 066 482, 0505 044 102

10 tys. kredytu - rata 254 zł/miesięcznie

Zapraszamy do współpracy salony, komisji i prywatnych
importerów z terenu woj. podkarpackiego.

Gabinet Stomatologiczny

Paweł Olszewski
Sanok, ul. Jagiellońska 23
(obok parkingu nad „Okopiskiem”)
tel. 464-43-04
kom. 0608 370 725

UPUSTY DO 30%

thermo okna®
marimex
S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY

odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

Medycyna tybetańska

lekarz medycyny

Sambu Dugerjan

specjalista tradycyjnej medycyny
tybetańsko-mongolskiej

Akupunktura

Zabiegi

od 27.07 do 02.08.2003 r.

w „Nafta-Med” Sp. z o.o.
Sanok, ul. Daszyńskiego 20a

Rejestracja: tel. 465-23-56

Pracownia RTG PANORAMA

ul. Robotnicza 8A, 38-500 SANOK
tel. 13/ 46 45 360
Czynne 14.00-16.00

Wykonujemy:

- zdjęcia panoramiczne
szczęki i żuchwy,
- zdjęcia stawów skroniowo-
żuchwowych,
- zdjęcia odległościowe
twarzoczaszki,
- tamogramy zatok
szczękowych,
- zdjęcia przeglądowe zatok,
- tamografie wyrostków
zębowych,
- zdjęcia zębowe.

• PRZETARGI • OGŁOSZENIA •

Urząd Miasta w Sanoku

Wydział ds. Społecznych i Ewidencji Ludności
informuje,

że od 30 czerwca do 1 sierpnia będzie trwała w Sanoku akcja „Lato w Mieście
2003”. Szkoły podstawowe oraz gimnazja sanockie przygotowały szereg ciekawych
zajęć oraz konkurencji sportowych.

Szczegółowe informacje zostaną podane na plakatach, w szkołach i gimnazjach
prowadzących zajęcia. Akcja finansowana jest ze środków pochodzących
z Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
w Sanoku.

Szkoła:	Ilość godzin:	Termin:
SP nr 4	25	21-25.07.03 r.
Gimnazjum nr 1	20	21-25.07.03 r.
SP nr 6	10	28.07.-01.08.03 r.

Regionalne Biuro Obsługi Rynku Nieruchomości „ReBORN”

Oferuje:

- wycenę nieruchomości
 - regulowanie stanu prawnego
 - zarządzanie nieruchomościami
- Sanok, Al. Gen. Prugara Kettlinga 18a/21
tel./fax 463-74-42, (0692) 26-93-43

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13
tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰
dodatki i bukietki gratis!

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych
na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami:

2 – powierzchnia użytkowa 25,81 m², położone na II piętrze Hali Targowej,
branża przemysłowa, cena wywoławcza: 7,00 zł/m²,

15 – powierzchnia użytkowa 8,52 m², położone na II piętrze Hali Targowej,
branża przemysłowa, cena wywoławcza: 17,00 zł/m².

22 – powierzchnia użytkowa 17,40 m², położone na II piętrze Hali Targowej (stoisko
wyposażone w radiowęzeł), branża przemysłowa z możliwością wykorzystania
radiowęzła do celów reklamowych, cena wywoławcza: 9,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 2 położone na II piętrze wynosi: 180,70 zł (słownie:
sto osiemdziesiąt złotych 70/100), wadium za stoisko oznaczone nr 15 położone na
II piętrze wynosi: 144,80 zł (słownie: sto czterdzieści cztery złote 80/100), wadium za
stoisko oznaczone nr 22 położone na II piętrze wynosi: 156,60 zł (słownie: sto pięć-
dziesiąt sześć złotych 60/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa
przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 29 lipca 2003 r.
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Przetarg odbędzie się 30 lipca 2003 r. o godzinie 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta
Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoiska udostępnione będą do oglądania 28 i 29 lipca 2003 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.
W celu obejrzenia stoisk należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy
ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające
osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia
przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych
ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie
trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty
rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Nowy samochód czy wakacyjny wyjazd? A może i jedno i drugie?



Teraz Fiat Seicento już od 12 495 zł.

Zapłać 50% ceny.
Drugą połowę zapłacisz za rok,
i to bez odsetek.



Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23

SANTAR

www.fiat.pl

FIAT

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Gmina Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę kanalizacji deszczowej przy ul. Lipińskiego w Sanoku.

Termin realizacji zamówienia: 31.10.2003 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 7 lub za zaliczeniem pocztowym.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: mgr inż. Zygmunt Borowski i mgr inż. Maciej Mazur – tel. 465-28-33 i 465-28-35.

Termin składania ofert upływa 12 sierpnia 2003 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 12 sierpnia 2003 r. o godz. 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 ust. 1 i art. 22 ust. 7, ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku,

ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie docieplenia ścian i stropów poddaszy w budynkach przy ul. Kochanowskiego 28, 34, 38, 38 łącznik, 40, 40 łącznik, 42.

Termin realizacji: 31.10.2003 r.

Wysokość wadium: 500 zł na jeden budynek.

Regulamin przetargu można odebrać od 21 lipca 2003 r. w siedzibie zamawiającego, pokój 412, w cenie 10 zł.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pokój 412.

Termin składania ofert upływa 29 lipca 2003 r. o godz. 9.00.

Przetarg odbędzie się 29 lipca 2003 r. o godz. 9.30 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 313.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymagania określone w regulaminie przetargu.

KRZYŻÓWKA NR 29

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST

FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko

Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przystawie.

POTOCZ- NIE: SMAK DO POJAZ- DÓW KONNYCH, NARZĘDZI ROLNI- CZYCH	LICZY UTWOR LITERACKI NARZĘDZIE CHÓD ZOL- TYNKARZA	MAŁY SA- MOCHOD, KART ZAPAS	PTAK Z RODZINY SOKOŁÓW	LANCA, WŁÓCZ- NIA	GO SZTUK SZPADEL
WAROWNA BUDOWLA			12		2, 23
PRZECI- WIENSTWO POEZJI			10	BAJKO- PISARZ GRECKI	9
CIĄŁO MIEKIE			22	DRZEWO KOCHA- NOWSKIE- GO	5
DIABEL				OPRAWCA CZARNO- KSIĘŻNIK	
WESOŁE MIASTECZ- KO	MAŁA GITARA HAWAJSKA	NAPÓJ	17, 25	JEDNO Z WARZYW	POMOC W NIEBEZ- PIECZEN- STWIE
SKRZYŃKA			3		LÓD NA RZECIE
					KRAJ PODLEGŁY EMIRAM
			4		11
NEUSTĘPLIWOŚĆ			13	KOŃCÓW- KA ŚWIECY	1
WEDROWAŁ ZE STASIEM I NEL	SZYBKI KON				19
				ZAPORA NA RZECIE	18
			15	PODOBNA DO PSZCZOŁY	JEDEN Z DEPARTA- MENTÓW FRANCJI
KRASO- MÓWCA FILOZOF Z MILETU			24	7	8
				WYŻYŃNA NA PÓŁ- WYSPIE IN- DYJSKIM	14
			26		
PTAK LÓWNY			21	ZNAK WYSO- KOŚCI NA MAPIE	20
1	2	3	4	5	6
14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25
26					

Rozwiązanie krzyżówki nr 27:

CO NAGLE WZRASTA TO NAGLE UPADA

1. Michał Fejkiel, ul. Sadowa 39/7, 2. Zbigniew Cwynar, ul. Ogrodowa 15/12, 3. Barbara Rysz, ul. Langiewicza 3/43.

SPORT

Kwiat królowej



Jan Oczkiewicz, niezapomniany „Felek”, długodystansowiec Sanoczanki.

Dokończenie ze str. 7

W tej grupie, która raz po raz w byłym województwie rzeszowskim, zdobywała drużynowe mistrzostwa okręgu, jedynie nieliczni zakończyli edukację na maturze. Prawnicy, lekarze, nauczyciele, dziennikarze, trenerzy, także absolwenci ówczesnych Wyższych Szkół Wychowania Fizycznego oraz warszawskiej AWF, na to sanockie spotkanie wunderteamu przyjechali między innymi z Wrocławia, Pruszkowa, innych mniejszych miast i miejscowości Podkarpacia, a jeden aż z Nowego Jorku. Bo w tamto sobotnie przedpołudnie wszystkie drogi prowadziły do grodu Grzegorza.

W zarysie historycznym Mieczysław Roszniowski, którego młodsze pokolenie lekkoatletów pamięta jako zawodnika w rzucie młotem, napisał: „Lekkoatletyka, niekwestionowana królowa sportu, wkroczyła na sanocki stadion przy ulicy Żwirki i Wigury z chwilą, gdy dogasały tyny w Bieszczadach. (...) Szczęśliwie dla „królowej”, ponieważ losy wojny rzuciły do Sanoka Antoniego Morończyka, mistrza Polski w skoku o tyczce, który zanim zwiąże się na zawsze z katedrą lekkiej atletyki na Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, pozostawi zaczął, z którego później Jurek Lisowski w Sanoku stworzył wojewódzką potęgę lekkoatletyczną”.

Sukcesy, co podkreśla autor zarysu, nie przyszły od razu. Wspomniany Antoni Morończyk wraz z nauczycielami miejscowych szkół średnich, m.in. Arturzem Wojtowiczem, Franciszkiem Moszoro, Stanisławem Potockim, Adamem Bieniaszem oraz działaczami Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej, paniami: Skalskim, Kasperkiewiczem, Chudzikiem, stworzyli podwaliny pod przyszłą potęgę „Sanoczanki”. Pierwszą lekkoatletyczną drużyną pod nazwą „Unia” Sanok, w Polskim Związku Lekkiej Atletyki, została zarejestrowana na przełomie 1952/1953 roku. W okresie stalinowskiego reżimu nie było możliwości, aby lekkoatleci startowali w barwach najstarszego sanockiego klubu, jakim była

Sanoczanka, powstała na przełomie 1934/1935 roku. Do tradycyjnej nazwy klubu wrócono w okresie gomułkowskiej odwilży. W tym samym czasie, po studiach we wrocławskiej WSWF (1956 rok), do Sanoka wrócił Jerzy Lisowski. „Rozpoczęła się praca trenera profesjonalisty, oparta o najlepsze wzory dydaktyczno-pedagogiczne” – podkreślił Mieczysław Roszniowski.

„Nowiny Rzeszowskie”, w cotygodniowym dodatku „Stadion”, z 28 listopada 1960 roku duży tekst poświęcony sanockim sportowcom zatytułowały: „Kolejne mistrzostwo ligi okręgowej lekkoatletów Sanoczanki”. Natomiast ten sam dziennik, nazajutrz po sukcesie sanoczank, podając wyniki zawodów poszczególnych konkurencji, przypomniał, że drużyna „Sanoczanki” ten sukces wywalczyła po raz trzeci, pokonując takie ówczesne potęgi lekkoatletyczne, jak Mielec czy Stalową Wolę.

Raz jeszcze oddajmy głos autorowi wspomnianego zarysu historii klubu, który pisze o złotych czasach „Sanoczanki”, wymienia nazwiska zawodników, bohaterów tamtego okresu: „W 1957 roku drużyna awansowała do ligi okręgowej. Powstał mocny fundament dla przyszłych mistrzów województwa rzeszowskiego: J. Oczkiewicz, L. Marszałka, Fr. Patały, L. Sawczaka, M. Roszniowskiego, L. Władyki, T. Bąka, W. Paryżaka, M. Galanta (...). W latach 1958-1961 i następnym niekwestionowanymi mistrzami województwa byli: M. Haduch, J. Gagatko, A. Gadowska, D. Gadowska-Sawczak, K. Baczyńska, M. Słowińska, I. Rub, T. Kasperkiewicz, K. Kurek, L. Roszniowski, J. Czyż, Cz. Skrobała, J. Władyka, M. Kąpcio, R. Drwiega, P. Surowiec, L. Kaduch, S. Cander, J. Dobraczyński, T. Kędziór, J. Jagoda, S. Stącel, W. Łapiszczak, J. Wójtów, T. Sebastiański, A. Benedykt”.



Stanisława Walasiewicz-Olson, złota i srebrna medalistka w biegu na 100 metrów z igrzysk olimpijskich w Los Angeles (1932) i Berlina (1936), na sanockim stadionie.

(Zgodnie z oryginałem tekstu podajemy tylko pierwsze litery wymienionych zawodników, nie chcąc popełnić pomyłki – przyp. mój).

Według Mieczysława Roszniowskiego przez klub, przemianowany na przełomie 1961/1962 rok na „Stal”, przewinęło się ponad trzysta zawodniczek i zawodników. Autor tego opracowania kilkanaście ciepłych zdań poświęcił przedwcześnie zmarłemu Jerzemu Lisowskiemu, fantastycznemu niegdyś sprinterowi, a później niezapomnianemu trenerowi i wychowawcy młodzieży.

Po pamiątkowym zdjęciu uczestnicy spotkania przeszli ze stadionu na miejscowy cmentarz, gdzie na grobie Jerzego Lisowskiego złożyli kwiaty i zapalili znicze. Minuta ciszy uczlił tych, którzy odeszli i teraz – zapewne – przebywają na niebiańskich lekkoatletycznych stadionach. A wciągu tych minionych dziesięcioleci odeszło wielu: Janina Czapor (z domu Gagatko), Leszek Marszałek, Tadeusz Sebastiański, Jerzy Dobraczyński, Włodzimierz Łapiszczak, Jan Oczkiewicz, Roman Iwańczyk, Bogusław Głowacz.

Smutny jest niegdyśniejszy stadion. Tym bardziej, że to czas kanikuły, a więc okres, gdy jeszcze nie tak dawno tego typu obiektu zaplanowała się młodzież przygotowująca się do drugiej części lekkoatletycznego sezonu, a więc jesieni.

Najlepsza kiedyś w województwie rzeszowskim bieżnia z wymalowanymi na okoliczność spotkania byłych lekkoatletów sanockich torami na stumetrowce, pogłębia jedynie uczucie nostalgii. Na tej żużlowej bieżni startowała niegdyś Stanisława Walasiewicz-Olson, złota medalistka w biegu na 100 metrów z Igrzysk Olimpijskich w Los Angeles w 1932 roku.

Gościł ten stadion również legendarnego skoczka narciarskiego Stanisława Marusarza. Ale to już w latach, kiedy sekcja lekkiej atletyki powoli dogorywała w grodzie Grzegorza. Zabrakło trenerów pasjonatów, młodzi zdolni zawodnicy poszli na studia i zasiliłi wiele renomowanych klubów Wrocławia, Krakowa, Warszawy.

Ale może spełni się życzenie pana Roszniowskiego, który napisał: „Wsluchani w echa tamtych lat, pilnie oczekujemy dobrych wieści od działaczy i zawodników sekcji lekkoatletycznej Komunalni”. (czak)

Wydział Edukacji Kultury i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta Sanoka

jako współorganizator Festynu Rekreacyjnego pod hasłem

„Lato z Radiem Rzeszów 2003 – Ro(c)k bez barier”

zaprasza lokalne zespoły do zaprezentowania się na scenie festynu w dniu 16 sierpnia 2003 r. na sanockich błoniach przy obiektach MOSiR.

W sprawie szczegółowych informacji proszę kontaktować się z p. Marią Grządziel – pokój nr 10 w Urzędzie Miasta, lub telefonicznie pod nr 465-28-54.

DROMA SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869

Zarząd Oddziału Powiatowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Sanoku i Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ogłaszają

Konkurs Fotograficzny pod hasłem „Wakacje 2003”.

– Uczestnikami konkursu mogą być: uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich.

– Każdy uczestnik może zgłosić do 5 prac,

– Format i technika prac dowolna

– Prace należy składać do dnia 10 października 2003 roku na adres: ODK „Puchatek”, 38-500 Sanok, ul. Traugutta 9

– W sprawie konkursu można kontaktować się telefonicznie z:

p. Marią Kępa – tel. 464-61-35, p. Henrykiem Kozakiem – tel. 463-09-25.



Znajdziemy samochód na miarę Twoich potrzeb, a zarazem i możliwości. Skontaktuj się z nami i przekonaj, że możesz mieć lepsze auto niż myślisz.

46 42 266, 46 42 268

Nasi na zgrupowaniu

Piłkarze Stali w ramach przygotowań do nowego sezonu od kilku dni przebywają na zgrupowaniu w Rzepedzi. Obóz potrwa do soboty. Przypomnijmy, że od początku lipca nowym trenerem zespołu jest dobrze znany w Sanoku Ryszard Federkiewicz, który ostatnio prowadził drużynę Rzemieślnika Pilzno. Dotychczasowy szkoleniowiec drużyny Andrzej Łękowski ponownie został trenerem zdegradowanej do V ligi drużyny Sanovii Lesko.

– *Celem tego obozu* – mówi trener Stali Ryszard Federkiewicz – *jest przygotowanie zespołu pod względem fizycznym do walki w nadchodzących rozgrywkach ligowych. Najlżejszym ogniwem w drużynie są przede wszystkim obcokrajowcy, a raczej ich brak. Dlatego w najbliższych dniach będziemy chcieli pozyskać trzech wartościowych młodzieżowców, którzy z powodzeniem wystąpią w wyjściowej jedenastce.*

Z drużyną na obozie przebywa Piotr Badowicz, który w poprzednim sezonie występował w przemyskiej Polonii. Z nowych twarzy w zespole jest także Paweł Stec, który w poprzedniej rundzie występował na zasadzie wypożyczenia w Sanovii Lesko. Z drużyny ubył bramkarz Bernard Sołtyś, który odszedł do Brzozowii.

Plan spotkań kontrolnych Stali Herb Sanok:

19.07 STAL HERB SANOK – RADOMIAK RADOM (11.00);
21.07 HETMAN ZAMOŚĆ – STAL HERB SANOK (mecze w Dębicy);
23.07 STAL HERB SANOK – KROŚNIANKA (17.00);
25.07 DYNOWIA DYNÓW – STAL HERB SANOK
26.07 STAL HERB SANOK – POLONIA PRZEMYŚL (miejsce meczu do ustalenia).

W środę piłkarze Stali rozegrali pierwszy sparing.

STAL HERB SANOK – RZEMIEŚLNIAK PILZNO 0-1 (0-1)

Bramka: Hajec 15 min.

Siatkówka

Nasi w głównych rolach

Na boiskach MOSIR-u w Sanoku rozegrany został I Turniej Regionalnej Piłki Piłkowej. W imprezie, która miała rangę międzynarodową uczestniczyli po dwa najlepsze zespoły z wcześniejszych eliminacji w Ustrzykach Dolnych, Sanoku i Starym Samborze (Ukraina).

Głównym celem Ligi jest przygraniczna współpraca pomiędzy sportowcami z Polski i Ukrainy oraz popularyzacja siatkówki piłkowej w naszym regionie. Sanockie zawody stały na bardzo wysokim poziomie siatkowym. Trzeba podkreślić, że rywalizacja toczyła się w przyjacielskiej atmosferze. Turniej rozegrano systemem każdy z każdym. W zawodach tych bezkonkurencyjne okazały się obie nasze drużyny. W bezpośrednim pojedynku lepszą była para Zbigniew Paszta – Adam Dmitrzak, która pokonała duet Maciej Wiśniewski – Grzegorz Wolanin. Następną rundę rozegrano w Ustrzykach Dolnych (26 lipca) i w Starym Samborze na Ukrainie (2 sierpnia). Finał Ligi odbędzie się 16 sierpnia na kąpielisku w Ustrzykach Dolnych. Ligę wygra ten zespół, który zgromadzi na swoim koncie największą ilość punktów za wszystkie turnieje.

Wyniki:
Paszta/Dmitrzak (Sanok II) – Wiśniewski/Wolanin (Sanok I) 2-0 (16, 10).
Kanonik/Moskwiak (Stary Sambor I) – Józwiak/Podstawek (Ustrzyki Dolne II) 2-0 (10, 12).
Paszta/Dmitrzak – Józwiak/Podstawek 2-0 (5, 9).
Wiśniewski/Wolanin – Kauszanskaja/Burmicz (Stary Sambor II) 2-0 (5, 9).
Paszta/Dmitrzak – Kanonik/Moskwiak 2-1 (14, -20, 7).
Józwiak/Podstawek – Kauszanskaja/Burmicz 2-1 (-5, 4, 3).
Paszta/Dmitrzak – Kauszanskaja/Burmicz 2-0 (8, 6).
Wiśniewski/Wolanin – Kanonik/Moskwiak 2-1 (-14, 11, 12).
Wiśniewski/Wolanin – Józwiak/Podstawek 2-0 (10, 8).
Kanonik/Moskwiak – Kauszanskaja/Burmicz 2-0 (10, 7).
Tabela: 1. Zbigniew Paszta, Adam Dmitrzak (Sanok I) 6 pkt.; 2. Maciej Wiśniewski, Grzegorz Wolanin oraz rezerwowi Grzegorz Bania, Bartosz Serwatko (Sanok II) 5 pkt.; 3. Jurij Kanonik, Aleksander Moskwiak (Stary Sambor I) 4 pkt.; 4. Jacek Józwiak, Tomasz Podstawek (Ustrzyki Dolne II) 3 pkt.; 5. Elena Kauszanskaja, Tamara Burmicz oraz rezerwowa Elena Silecka (Stary Sambor II) 2 pkt.

Hokej

Galimatias z terminarzem

Kilka dni temu do siedziby klubu wpłynęło pismo z Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, w którym związkowa centrala przedstawiła wstępny projekt rozgrywek I Ligi hokeja na sezon 2003/04.

Projekt ten zawiera cztery warianty:
– pierwsze dwa warianty zakładają, że do rozgrywek ligowych przystąpi 8 drużyn: KH Sanok, SMS I PZHL Sosnowiec, SMS II Sosnowiec, GKS Stoczniovec II Gdańsk, MMKS Podhale Nowy Targ (rezerwy Podhala), Cracovia, Polonia Bytom, STR Zagłębie Sosnowiec. Mecze rozgrywane byłyby systemem albo piątek – niedziela (I wariant) lub sobota – niedziela (II), – w trzecim i czwartym projekcie hokejowa centrala zakłada natomiast, że do rozgrywek ligowych zgłosi się 9 zespołów (dodatkowo Unia II Oświęcim) i tutaj również proponowane są dwa warianty rozgrywek: piątek – niedziela (III) lub sobota – niedziela (IV).
– W tej sprawie będziemy się kontaktowali z PZHL-em – mówi Marek Michalski wiceprezes KH Sanok ds. organizacyjnych. – Nie wiemy czy wyborem najlepszego wariantu zajmą się kluby, czy też hokejowa centrala. Do 15 sierpnia można zgłaszać drużyny do rozgrywek ligowych, więc myślę, że dopiero wtedy wyjaśni się, ile drużyn ostatecznie grać będzie w pierwszej lidze.

Wiadomo natomiast, że pierwszoligowe zespoły rozegrają w rundzie zasadniczej cztery rundy spotkań.

Ponadto znany jest już terminarz rozgrywek Pucharu Polski, w którym wystartuje 12 zespołów: 8 z ekstraklasy (Unia Oświęcim, GKS Katowice, Stoczniovec Gdańsk, Podhale Nowy Targ, TKH Toruń, GKS Tychy, KTH Krynica, Orlik Opole) oraz 4 z I ligi (KH Sanok, STR Zagłębie Sosnowiec, Cracovia, MMKS Podhale Nowy Targ). Pierwsza runda pucharu rozegrana zostanie 5 września 2003 r., natomiast finał odbędzie się 1 lutego 2004 r.

SPORT

Tenis ziemny

Podwójne złoto Tarapackiego

Znakomity występ zanotował Stefan Tarapacki w 43 Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Weteranów. W zawodach rozegranych w Sopocie nasz tenisista zdobył dwa złote medale w singlu oraz w grze deblowej. Niestety, nasz drugi reprezentant Eugeniusz Czerepaniak grał z kontuzją i jego zmagania zakończyły się już na pierwszej rundzie.

W tym roku do Sopotu przyjechała rekordowa liczba uczestników, którzy rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych. Ostatecznie na soppockich kortach rywalizowało 363 zawodników i zawodniczek. Po raz pierwszy mistrzostwa te otrzymały drugą kategorię ATP co sprawiło, że w zawodach wzięło udział również wielu zawodników z zagranicy.

Tarapacki, który po raz pierwszy startował w starszej kategorii wiekowej (plus 70 lat) był zdecydowanie poza zasięgiem rywali. Przez eliminacje przeszedł jak burza i dopiero w półfinale trafił na jednego z faworytów imprezy, Józefa Bogdanowicza z Wrocławia, który w światowym rankingu plasował się na 49 miejscu. Nasz tenisista pokazał wszystkim, że liczby nie grają i odparował rywala w dwóch krótkich setach, tracąc zaledwie jednego gema. W finale rywalem Tarapackiego był Zdzisław Tomala z Łodzi. Pierwszy set wygrany to nokaut w wykonaniu naszego tenisisty, bowiem wygrał go do zera. W drugim secie jednak rywal postawił wysokie wymagania, bowiem prowadził już 5-4, jednak trzy następne gemy wygrał Tarapacki i dzięki temu zdołał obronić mistrzowski tytuł.

W deblu partnerem Tarapackiego był Bogdanowicz, którego nasz zawodnik tak łatwo ogrwał w półfinale. Mecze eliminacyjne były dla nich przystawowym spacerkiem, dopiero w półfinale trafili na parę z Poznania Zbigniew Misiak i Karol Świąch. Spotkanie to było jednostronnym widowiskiem, w którym Tarapacki i Bogdanowicz oddali rywalom zaledwie dwa gemy. W finale para sanocko-wrocławska trafiła na debel z Łodzi Sławomir Stawski i Tomala. Jedynie pierwszy set był w miarę zacięty, bowiem tożdzianie zdołali ugrać trzy gemy, jednak w drugim Tarapacki z Bogdanowiczem oddali przeciwnikowi tylko jednego gema i w ten sposób zasłużyli się na złoty medal.

Nasz drugi reprezentant na tych zawodach Eugeniusz Czerepaniak, który startował w kategorii wiekowej powyżej 75 lat, udał się do Sopotu nie w pełni sił. Brak optymalnej dyspozycji sprawił, że nasz tenisista udział w mistrzostwach zakończył już w pierwszej rundzie w pojedynku z Henrykiem Kolankowskim z Bydgoszczy. Pierwszy set wygrał tenisista z Bydgoszczy, drugi natomiast zakończył się zwycięstwem naszego zawodnika. W decydującym secie ponownie lepszy okazał się Kolankowski i to on awansował do dalszej rywalizacji.

Wyniki: Kategoria +70 lat (gra pojedyncza)
Półfinał: Stefan Tarapacki – Józef Bogdanowicz (Wrocław) 6-1, 6-0.
Finał: Tarapacki – Zdzisław Tomala (Łódź) 6-0, 7-5.
Kategoria +70 lat (debel)
Półfinał: Stefan Tarapacki/Józef Bogdanowicz (Sanok/Wrocław) – Zbigniew Misiak/Karol Świąch (obaj Poznań) 6-1, 6-1.
Finał: Tarapacki/Bogdanowicz – Sławomir Stawski/Zdzisław Tomala (obaj Łódź) 6-3, 6-1.
Kategoria +75 lat (gra pojedyncza)
I runda: Eugeniusz Czerepaniak – Henryk Kolankowski (Bydgoszcz) 3-6, 6-1, 3-6.

Kolarstwo

Historyczny sukces ELCOM-u!

Znakomity występ zanotowali kolarze ELCOM-u MOSIR, którzy w III edycji Pucharu Polski elity w pierwszej dwudziestce zajęli cztery lokaty. Największy sukces odniósł Maciej Wydra, który w stawce 86 zawodników zajął doskonałe 2. miejsce przegrywając na finiszu tylko z Pawłem Bentkowskim z grupy TKK Pacific Nestle Toruń. Sukces jest tym bardziej cenny, gdyż w wyścigu tym brała udział praktycznie cała krajowa czołówka, nie startowali tylko kolarze CCC-Polsat oraz kilku zawodników z grupy Mróz.



Maciej Wydra

Trasa wyścigu liczyła 152 kilometry i prowadziła po wzgórzach wokół Obornik Śląskich, miejscowości położonej kilka kilometrów na północ od Wrocławia. Kolarzom przeszkadzał wiatr i kilkakrotnie peleton dzielił się na małe grupki. Zawodnicy mieli do pokonania osiem prawie dwudziestokilometrowych okrążeń. Na ostatnim z nich uciekło czterech kolarzy, w tym również Wydra. Tuż przed metą peleton wchłonął dwójkę zawodników, natomiast nasz kolarz i Bentkowski stoczyli między sobą pasjonujący finisz. Minimalnie szybszy okazał się Bentkowski. Kilkanaście sekund później na metę wjechał peleton i tutaj również w czołowych rolach wystąpili nasi kolarze, gdyż 8. był Dariusz Śliwiak, 11. Szymon Chmielewski, a 17. jego brat Tomasz. W końcówce peletonu przyjechał natomiast Patryk Rucki. Zawodnik ten był widoczny na całej trasie wyścigu, ale na ostatnich kilometrach zabrakło mu sił i stał odległe miejsce.

– Nasza taktyka w tym wyścigu była prosta – powiedział po zawodach Szymon Chmielewski. – Mielśmy jechać w czołowiec peletonu i brać udział w każdej ucieczce. Trzeba przyznać, że w rywalizacji z czołowymi polskimi grupami zawodowymi zaprezentowaliśmy się z bardzo dobrej strony. Darek, ja i Tomek mogliśmy zająć jeszcze wyższe lokaty, ale w końcówce wyścigu zmęczenie dało już znać o sobie.

Wyścig w Obornikach Śląskich był znakomitym prognostykiem dla naszych kolarzy przed Górkimi Mistrzostwami Polski, które od wczoraj rozpoczęły się w Miłowce koło Żywca. W zawodach tych wystartuje trzech kolarzy grupy ELCOM MOSIR: Szymon Chmielewski, Dariusz Śliwiak (obaj elita) oraz Patryk Rucki (orlik).

Wyniki III edycji Pucharu Polski – Memoriału Józefa Grundmanna: 1. Paweł Bentkowski (TKK Pacific Nestle Toruń); 2. Maciej Wydra (KS ELCOM MOSIR Sanok); 3. Dariusz Wojciechowski (Snickers Matouba Rayo); 8. Dariusz Śliwiak; 11. Szymon Chmielewski; 17. Tomasz Chmielewski; 71. Patryk Rucki (wszyscy KS ELCOM MOSIR). (gm)

Żeglarstwo

Paryżak znów pierwszy

Drugi świetny start specjalisty od omegi, Witolda Paryżaka z klubu Albatros. Tydzień po objęciu prowadzenia w Pucharze Soliny zdobył tytuł Mistrza Polski Południowo-Wschodniej.

Regaty rozegrano w Polańczyku przy niezbyt korzystnych warunkach – słaby wiatr, deszcz. Załoga, którą obok Paryżaka tworzyli Andrzej Rydzik oraz syn sternika – Maciej Paryżak, okazała się najlepsza w stawce 9 omeg. Trzeba jednak zaznaczyć, że walka do samego końca była niezwykle zacięta. Reprezentanci Albatrosa wygrali 2 z 5 biegów, w pozostałych zajmowali 2., 3. i 4. miejsce. Prowadzili po pierwszym dniu zmagania, a sukces przypieczętowali zwycięstwem w ostatnim, decydującym biegu. Ostatecznie Witold Paryżak wygrał przed Andrzejem Prymonem z Przemyśla i Wojciechem Parużnikiem z Nowego Sącza. W najbliższy weekend Paryżak powalczy o kolejny zwycięstwo w regatach wliczanych do Pucharu Soliny (Puchar Prezesa POZZ). (bart)

Wędkarstwo

Tytuł Klimowicza

Zdzisław Klimowicz został spinningowym mistrzem koła nr 2.

Mistrzostwa „dwójki” rozegrano na Sanie w Dobrej. Klimowicz miał nie tylko najwięcej ryb (klenie i okonie), ale i złowił największą sztukę (kleń). Miejsce 2. zajął Krystyn Szwyd, a 3. był Konrad Chanas – obaj punktowali okoniami. Startowało 10 zawodników, z których tylko jeden zszedł „o kij”. (b)

Lekkoatletyka

Szlakiem poetki

Reprezentanci Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu pokazali się na tradycyjnym biegu szlakiem Marii Konopnickiej z Żarnowca do Dobieszyna.

Zawody miały bardzo mocną obsadę, startowało około 150 osób. Na trasie liczącej 10 kilometrów tradycyjnie już najszybszy okazał się Wiesław Figurski z Miela. Najlepiej z naszych zawodników wypadł Grzegorz Fedak, z czasem 38.16 zajmując 48. miejsce generalnie, a 10. w kategorii 20-29 lat. Pozycję 51. wywalczył Mirosław Kaźmierczak (2. w ktg. 50-59 lat), 73. była Anita Żyłka (3. w ktg. 20-29 lat kobiet), a 76. Robert Nalepka (15. w 20-29), który wraca do biegania po dłuższej przerwie. (bb)

Tenis stołowy

Nie trzeba dużo

Czarne chmury zawisły nad ping-pongistami UKS-u G3 „Olimp” Sanok.

Nie wiadomo, czy drużyna, która w poprzednim sezonie była rewalacją III ligi, przystąpi do kolejnych rozgrywek. Powód tradycyjny – brak środków. Według wstępnych obliczeń koszt utrzymania sekcji wynosi 5.800 zł. Aby przynajmniej rozpocząć rozgrywki potrzeba około 2.000 zł na opłaty zgłoszeniowe i wyjazdy na mecze. Niby niewiele, ale nawet tych pieniędzy nie widać.

– Nie dopuszczam myśli, byśmy mieli nie przystąpić do rozgrywek, ale – niestety – groźba jest realna. Za pośrednictwem „TS” chcemy zwrócić się o pomoc do sponsorów. Być może znalazłby się sponsor strategiczny, pod którego nazwą przystąpilibyśmy do rozgrywek? Bardzo liczymy na pomoc, tym bardziej, że nie chodzi o duże kwoty. Odpuszczenie sezonu byłoby najgorszym wyjściem, bo potem, w razie reaktywacji drużyny, zachodziłaby konieczność startowania od niższej ligi. Już lepiej grać i spaść do niższej ligi, by za rok walczyć o powrót. Ale choć ze składu ubył nam Andrzej Biega (wyjazd za granicę – przyp. BB), to spadek na pewno nam nie grozi, bo powrót do drużyny zadeklarowali Maciej Stepek, Piotr Zdziebko i Piotr Skóra, Nadal byłibyśmy w czołowiec III ligi – deklaruje kapitan UKS-u G3, Bogdan Witka.

Na utrzymanie sanockiego ping-ponga nie potrzeba dużych pieniędzy. Dołączamy się do apelu tenisistów. Nie dopuścimy, by podzielił los piłkarzy Amatora, siatkarzy Metsanu, czy koszykarzy Dapperu. (blaz)

Kolumnę opracował
GRZEGORZ MICHALEWSKI